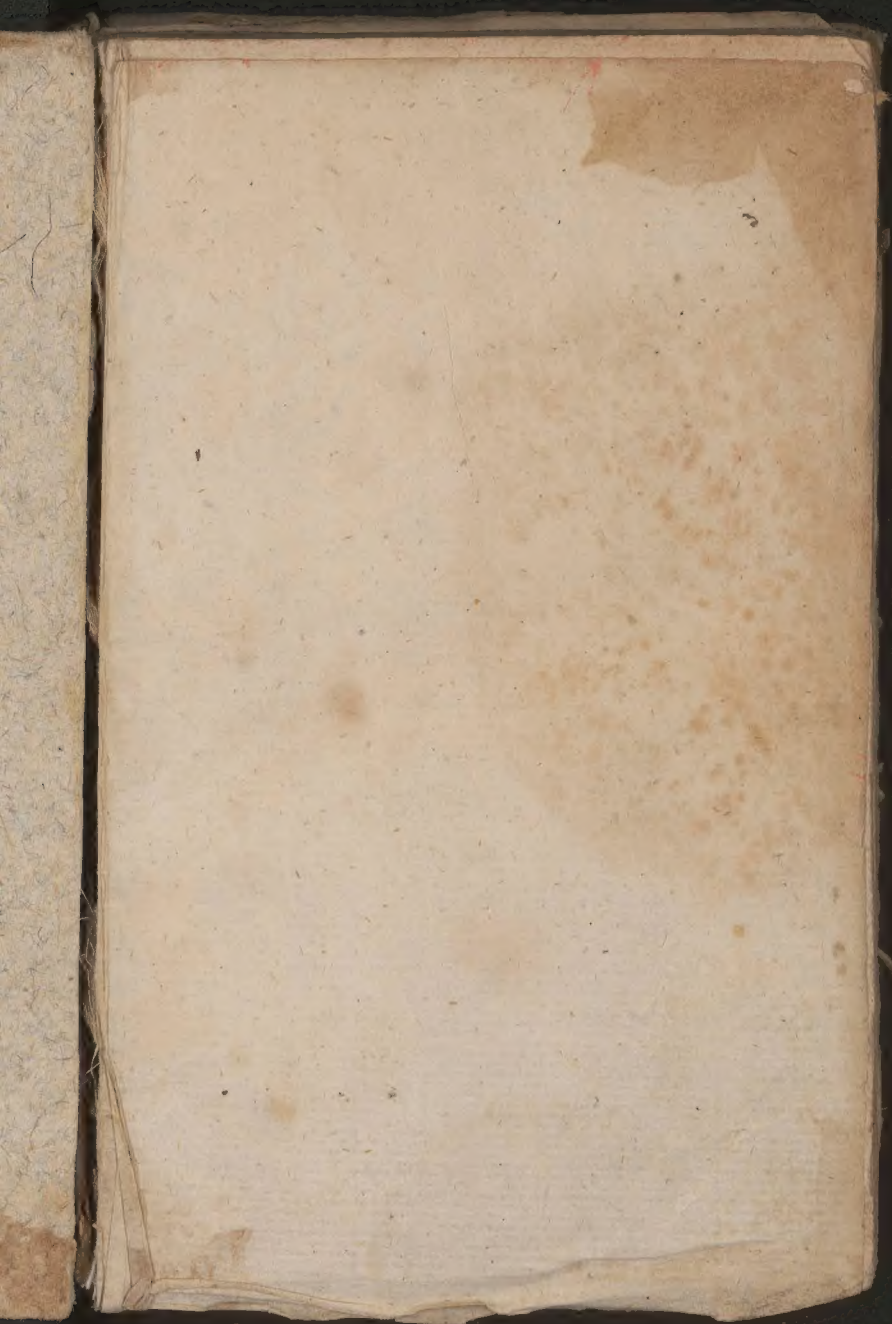


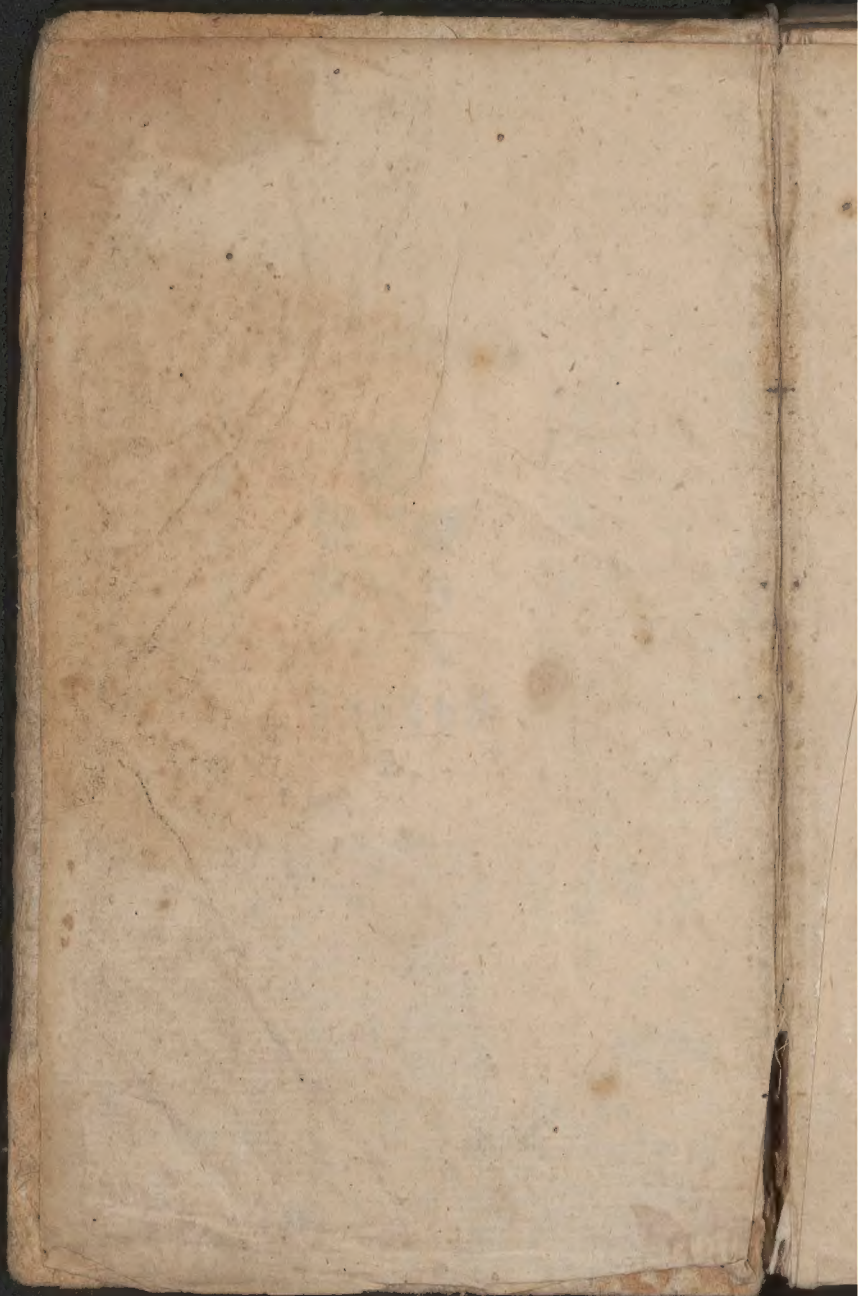


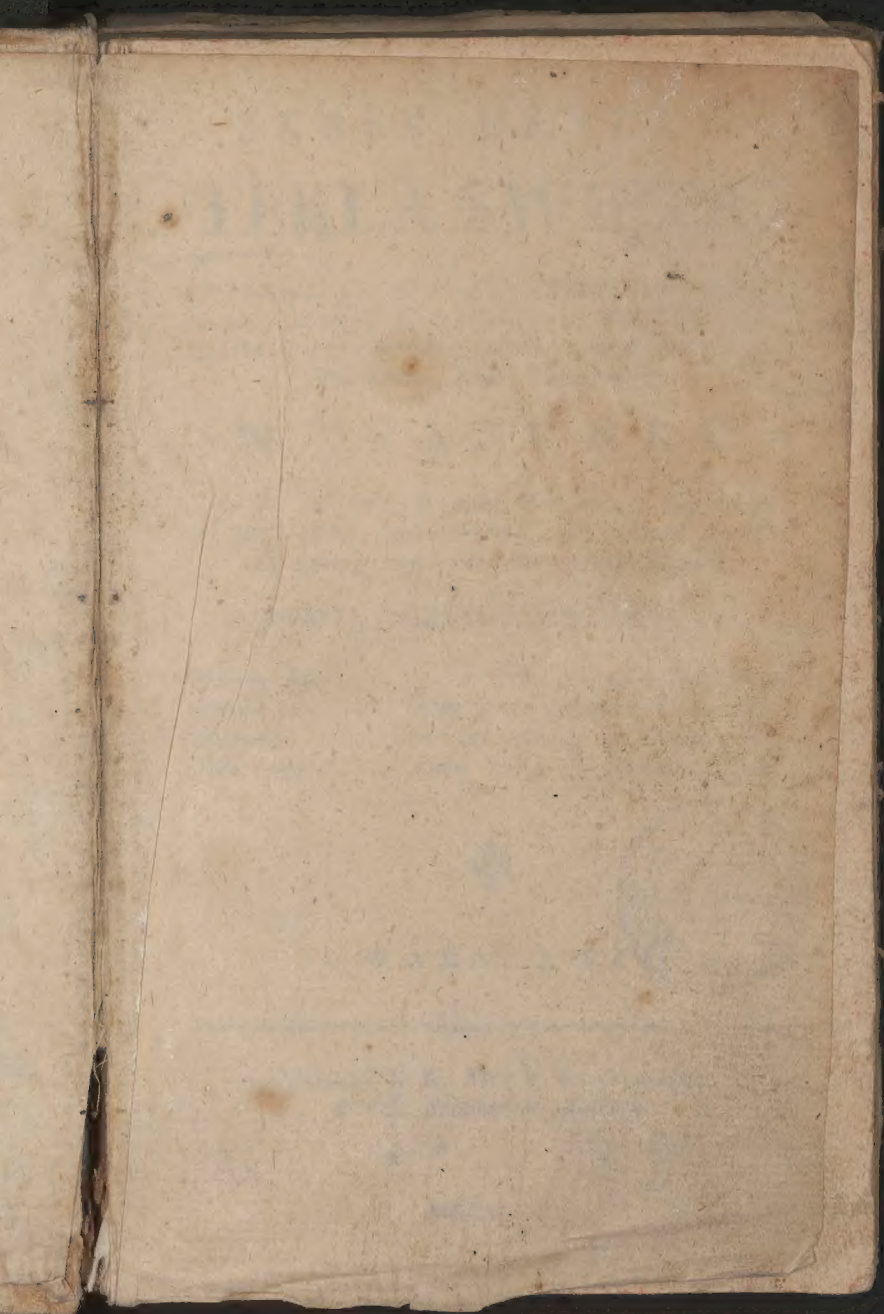
586469

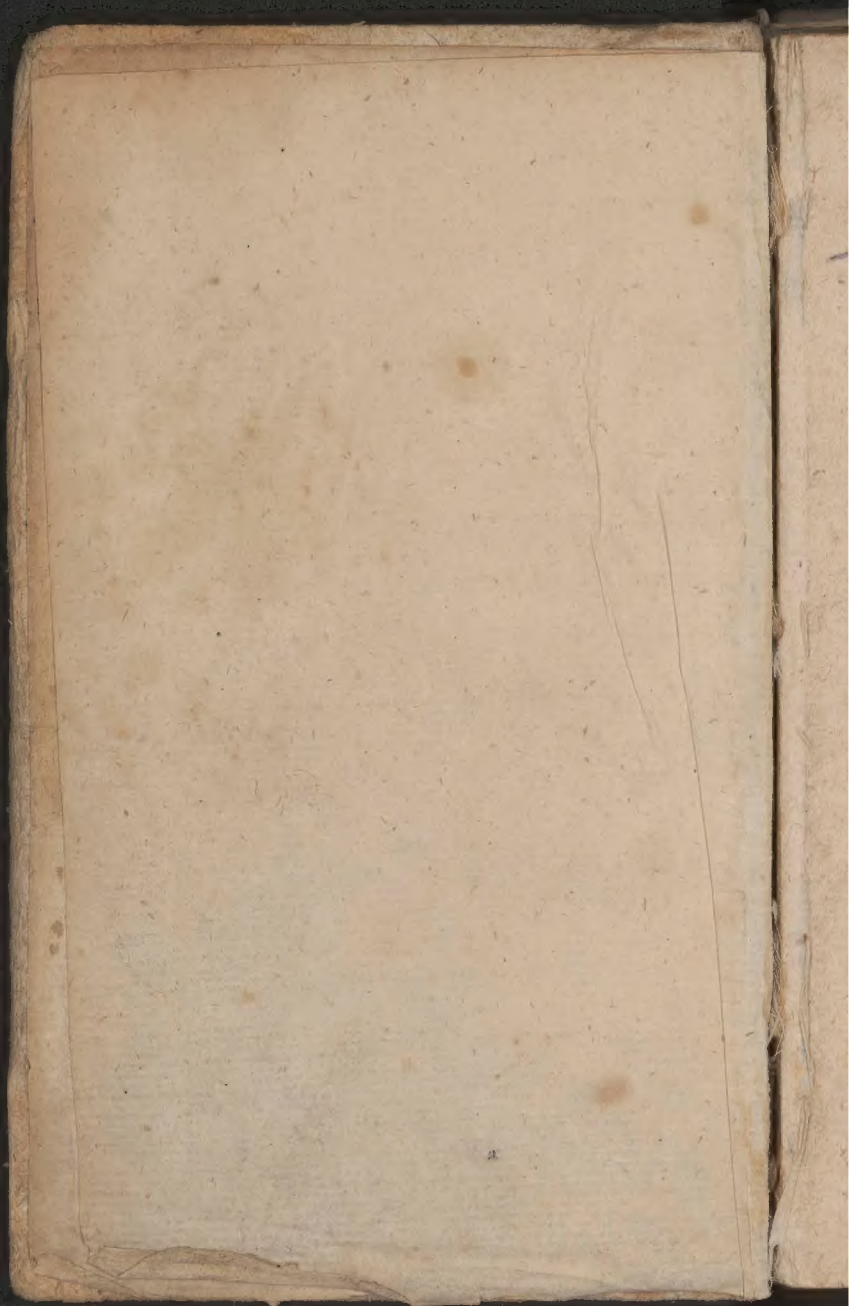
1

Mag. St. D.









SKARB UKRYTY TEKLA SWIĘTA,

*W Dobrach J. J. W. W. KUCZYNSKICH Funda-
torow Klasztoru Krzeslińskiego, W. W. OO. Ber-
nardynow Prowincyi Małopolskiej, w Woiewodztwie
Podlaskim, Ziemi Drohickej,*

W SZAFUNKU

*Nietylko Bractwu w tymże Kościele Krzeslińskim
w Roku 1782. wznieconemu, ale całemu Światu
dla zasług swych wielkich przed Bogiem*

DOSWIADCZONA PATRONKA,

*Ktorey Zycie, Cuda, y Nabożeństwo z niektórymi
przydatkami, na prośbę wielu Nabożnych do teyże
Patronki, tu krotko zebrane, y za Dozwoleniem
Zwierzchności w Roku 1784. do Druku podane.*



W WARSZAWIE



w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.

586469

I

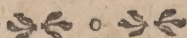
1970 K 107 St. Dr.

Bibl Jag



DO
JAŚNIE WIELMOŻNYCH
JJ. Mc: PANOW
KUCZYŃSKICH
FUNDATOROW KLASZTORU NA-
SZEGO KRZESLINSKIEGO, PA-
NOW Y DOBRODZIEIOW
NAYOSOBLIWSZYCH.

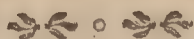
*SKarb ukryty w Dobrach, Waszych
JJ. WW. Fundatorowie, lubo mimo
wiadomości Waszey (Boskiey tylko we-
zwawszy pomocy) wynalazłem, W.A.M
iednak, iako Dziedzicznym Panom,
a Konwentu naszego Krześlińskiego
A2 Nay-*



Naytąskawszym Fundatorom, oddać
w Ręce przez Sprawiedliwość powi-
nieniem.

Ufność w Pobożnych a Wielkich
Mężach, w Naywyższej Głowie Ko-
ścioła Świętego PIUSIE VI. y w
J. W. Pasterzu naszym FELIXIE
TURSKIM Biskupie Luckim nieza-
wodna, w Nadaniu y w Lezwoleniu, iak
mnie wynaleść ten skarb dla dusz
ludzkich (przez wprowadzenie Odpu-
stu y Bractwa pierwszej Męczenniczki
TEKLI Świętey do Kościoła nasze-
go Krześlińskiego) dopomogła: tak
WAS J. J. W. W. Fundatorowie, nay-
lepszą częstką, bo wiecznemi czasy sza-
funek podpisując, udarowała.

Przymicież odemnie J. J. W. W.
Fundatorowie, y wszystkie Przeznaczne
Familie, z Imieniem KUCZYN-
SKICH



SKICHA złaczone, ten skarb; nie zło-
ta y srebra, ale co Ubóstwo moje zdo-
bić może, szafunek łask Boskich w
Odpustach ukryty. Przyjawszy go zaś,
bądźcie Protektorami Bractwa Świę-
tey TEKLI, w Przeracnym Imie-
niu Waszym Kwitnącym nieśmier-
telnemi, a co przezemnie rozpoczęte
było w czasie, niech przez WAS utrzy-
mano będzie na zawsze. Pobłogosła-
wi BOS, J. J. W. W. Fundatorowie,
WAM, y wszystkim równie Wiel-
kim Skoligowanym Familiom z I-
mieniem Waszym, za wdaniem się
TEKLI Świętey za wszystkiemi. Po-
błogosławi dniom Waszym, y godzi-
nie, która się zowie BOSKA. Pobło-
gosławi w wieki wieków wszystkim Na-
stępcom Waszym, czego iak dozgon-
nie życzyć J. J. W. W. Panom
Dobrodziom y Fundatorom Na-



szym, iako nayniższy Sługa, tak o
wszelkie pomyślności prosić BOGA
za to, iako niegodny Bogomodlca o-
bowiązuie się.

X. Leonard Elbiński Bernar-
dyn, Prowincyi Mała - Pol-
skiej Dyffinitor Aktualny, o-
raz tegoż Konwentu Prezy-
dent.

S K A R B

DLA MAŁYCH DZIECI,

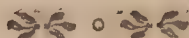
TO JEST

NAUKA CHRZESCIANSKA

KROTKO ZEBRANA.

- P.** Co jest Pan Bog ?
O. Jest Stworzyciel Nieba y Ziemi.
P. Wiele jest Bogow ?
O. Jeden we trzech Osobach, albo w Troycy Świętey.
P. Co jest Święta Troyca ?
O. Bog Oyciec, Bog Syn, Bog Duch S. trzy Osoby, a ieden Pan Bog.
P. Czy może bydź więcej Bogow ?
O. Nie może bydź żadną miarą.
P. Gdzie jest Pan Bog ?
O. W Niebie, na Ziemi, y na każdym miejscu, wszystko widzący y słyszający.
P. Która Osoba Troycy S. stała się Człowiekiem ?
O. Druga, to jest Syn Boży.
P. Syn Boży stawszy się Człowiekiem, iak się nazywa ?
O. Jezus Chrystus.
P. Co to jest Pan Jezus ?

O.



- O. Jest Syn Boży, prawdziwy Bog, oraz y Człowiek.
- P. Czy jest Pan Jezus wszędzie?
- O. Według Bóstwa jest wszędzie, według ciała niemaż go wszędzie.
- P. Gdzież jest Pan Jezus według ciała?
- O. W Niebie na Prawicy u Boga Ojca, y na Ziemi w Najsświętszym Sakramencie.
- P. Czyli Pan Jezus jest żywy w Najsświętszym Sakramencie?
- O. Jest żywy, bo jest z Duszą y Ciałem.
- P. Czyli Pan Jezus jest cały w najmniejszej odrobinie, y czyli wszyscy całego pożywamy?
- O. Jest cały w najmniejszej odrobinie, y wszyscy całego pożywamy.
- P. Czyli jest Chleb y Wino w Najsświętszym Sakramencie?
- O. Niemaż, tylko Osoby Chleba, okrągłość, białość, smak y twardość.
- P. Co Xiądz łamie w Najsświętszym Sakramencie?
- O. Osoby Chleba łamie, ale Pana Jezusa nie łamie.
- P. Kto Człowieka stworzył, y ten Świat?
- O. Pan Bog.
- P. Na co Pan Bog Człowieka stworzył?
- O.



- O. Ażeby go znał, kochał, chwalił, Jemu służył, a potem z Nim w Niebie Krolował.
- P. A Swiat y inne rzeczy, na co Pan Bog stworzył?
- O. Dla Człowieka, ażeby ich zażywając Panu Bogu służył.
- P. Jak ma Człowiek Panu Bogu służyć?
- O. Wierząc, co Bog powiada, czyniąc co przykazuje, nie czyniąc, co zakazuje.
- P. Co ma Człowiek w szczególności wierzyć y wiedzieć, pod utratą zbawienia?
- O. Każdy Człowiek przyszedłszy do rozumu powinien wierzyć y wiedzieć te cztery rzeczy: 1mo. Ze Bog jest jeden we trzech Osobach. 2do. Ze druga Osoba, to jest Syn Boży, stała się Człowiekiem dla nas. 3tio. Ze Bog jest sprawiedliwy, Dobrym Niebem płaci, a złych piekłem karze. 4to. Ze Dusza każdego Człowieka jest nieśmiertelna.
- P. Może kto byź zbawionym bez Wiary?
- O. Nie może, bo bez Wiary nie może się żaden podobać Panu Bogu, iak naucza Paweł Święty.
- P. Czego potrzeba procz Wiary do Zbawienia?
- O. Dobrych uczynkow, bo bez nich Wia-



ra iest umarła , iako naucza Jakob
Święty.

P. Co iest grzech ?

O. Jest dobrowolne przestąpienie Przykazania
Bożego, lub Kościelnego.

P. Wieloraki iest grzech ?

O. Dwoiaki : pierworodny y uczynkowy ,
uczynkowe zaś grzechy , inſze ſą śmier-
telne , inſze powſzednie , inſze na prze-
ciw Duchowi S. inſze wołaiące o pom-
ſtę do Boga , inſze cudze , inſze wymy-
ślne , inſze główne.

P. Co iest grzech pierworodny ?

O. Ktoremśmy w Adamie zgrzeszyli , y
wnim ſię rodziemy.

P. Co iest grzech uczynkowy ?

O. Ktorem Człowiek po wzięciu rozumu
dobrowolnie grzeszy.

P. Co iest grzech śmiertelny ?

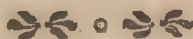
O. Jest dobrowolne przestąpienie Przykaza-
nia Bożego , lub Kościelnego , godne ka-
ry wieczney.

P. Co iest grzech powſzedni ?

O. Dobrowolne przestąpienie Przykazania
Bożego , lub Kościelnego w małej rze-
czy , godne karania doczeſnego w Czy-
ſcu , lub na tym Swiecie.

P. Ktore ſą grzechy przeciw Duchowi S. ?

O.



O. 1. Rozpacz o zbawieniu. 2. Zbyteczna ufność o tymże. 3. Sprzeciwienie się uznanej prawdzie. 4. Zatwardziałość w grzechu. 5. Zazdrość miłości braterskiej. 6. Zaniedbanie pokuty aż do śmierci.

P. Które są grzechy wołające o pomstę do Boga?

O. 1. Umysłne mężoboystwo. 2. nieczyśćność naprzeciwko przyrodzeniu. 3. Uciśnienie ubogich y sierot. 4. Zatrzymanie zapłata sługom y robotnikom.

P. Które są grzechy cudze?

O. Które popełniamy rozkazaniem, nieprzeszkodzeniem, nieoznaymieniem, grzechu cudzego bronieniem, namową, y podchlebstwem.

P. Które są grzechy wymyślne?

O. Które sobie sami ludzie wymyślają, y za grzech mają, a w samej rzeczy nie są grzechy.

P. Które są grzechy główne?

O. 7. Pycha, Łakomstwo, Nieczystość, Zazdrość, Obżarstwo, Gniew, i y Leństwo.

P. Wiele jest Przykazania Bożego?

O. Dziesięcioro: 1. Wierz w Boga iednego. 2. Nie bierz nadaremno Imienia Jego. 3. Pamiętaj abyś dzień Święty święcił. 4.

Czcij



Czcij Oyca twego y Matkę twoię. 5.
Nie zabijay. 6. Nie cudzołoż. 7. Nie
kradni. 8. Nie świadcz naprzęciwko bli-
żniemu twemu fałszywego świadectwa.
9. Nie pożaday żony bliźniego twego.
10. Ani żadney rzeczy iego.

P. Wiele iest Prz; kazania Kościelnego?

O. Pięcioro: 1. Dni Święte święcić. 2.
Mszy Świętey w każde Święto, y Ka-
zania, a osobliwie prostym ludziom, słu-
chać. 3. Pofty nakazane zachować. 4.
Spowiadać się przed swoim Kapłanem,
albo przed innym z iego pozwoleniem,
y Najswiętszy Sakrament przynajmniej
raz w rok około Wielkieynocy przy-
mować. 5. Dziesięciny, y inne powin-
ności Kościołom, y Kapłanom oddawać.
Procz tego czasow zakazanych weseł nie
odprawiać.

P. Wiele iest Sakramentow Świętych?

O. 7. 1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Cia-
ło y Krew Pańska. 4. Pokuta. 5. Osta-
tnie Oleiem Świętym namaszczenie. 6.
Kapłaństwo. 7. Małżeństwo.

P. Co w nas te Sakramenta sprawują?

O. Jedne łaskę Boską, przez grzech utra-
coną, przywracają, iako to Chrzest, y
Pokuta; a drugie nam iey przyczyniają.

P.



P. Może kto bydz zbawionym bez Chrztu ?

O. Nie może : dla tego , kiedy dziecko słabe , może go każdy Człowiek rozumny Ochrzcić , polawszy go prostą wodą , mówiąc razem te słowa : Ja ciebie Chrzczę : w Imię Oycy , y Syna , y Ducha Świętego , Amen.

P. Jako mamy do Stołu Pańskiego przystępować ?

O. 1. Trzeba bydz naczczo. 2. Spowiadać się grzechow śmiertelnych , a ieżeli tych niemasz , to powszednich , a ieżeli tych niemasz , to dawnych. 3. Nie ciśnieć się do Stołu Pańskiego. 4. z iak naywiększym nabożeństwem przystępować. 5. Pomodlić się przynajmniey przez pół godziny. 6. Nie pluć przez ten czas.

P. Jak się mamy na Spowiedź gotować ?

O. 1. Załować za grzechy. 2. Obiecować poprawę. 3. Gniew bliźniemu darować. 4. Krzywdy nadgrodzić. 5. nie ciśnieć się do Spowiedzi. 6. Pokutę naznaczoną odprawić.

P. Co iest Modlitwa ?

O. Jest rozmowa z Panem Bogiem , chwając go iako Boga , albo Świętych iego w Bogu : dziękując mu za dobrodziejstwa , albo prosząc go o iakie przystoynne potrzeby.

P.



- P. Wieloraka jest Modlitwa ?
- O. Czworaka : myślą y usty , prywatna y publiczna.
- P. Czy podczas Modlitwy każdej powinna się unieść myśl do Boga ?
- O. Aby była skuteczna , koniecznie powinna ; a to przez wiarę , nadzieję , y miłość.
- P. Która Modlitwa najszczegulniejszy ?
- O. Oycze nasz.
- P. Dla czego ?
- O. Bo inne Modlitwy y Nabożeństwa od Świętych y różnych ludzi pobożnych złożone ; Pacierz zaś , czyli Oycze nasz , od samego Chrystusa na Gorze Oliwney Apostołom podany , aby się tak modlili , y innych nauczali.
- P. Czyli każda Modlitwa powinna się mówić klęcząc ?
- O. Nie koniecznie , ale ile że jest rozmowa z Bogiem , wymaga tego wspaniałości , do którego mowiemy , abyśmy iżeli nie na kolanach klęcząc , przynajmniej myśl y serce iak nągłębiej na ow czas upokorzyli.
- P. Z rana y w wieczor , czy obowiązany każdy klęknąć do Pacierza ?
- O. Ile sposobności bydz może , klęknąć każdy powinien , raz dla zacności tej Modlitwy



dlitwy , drugiraz, że Chryſtus przykład
nam zoſtawił, modląc ſię klęczący do
Oyca ſwego w Ogroycu, trzeci: aby-
śmy wyznali tym Aktem powierzcho-
wnym klęcząc pod czas pacierza rano y
w wieczor, żeśmy Chrzeſćcianie y członki
Chryſtusa, a naostatku: każda proźba do
tego Pana, y każde dziękczynienie na-
chylać nam powinno nie tylko kolana,
ale y karki przed Bogiem Naſzym.
bądźcież przykładem w rannych y wie-
czornych Pacierzach waſzych Panowie
y Panie dla poddanych y ſług, Gospo-
darze dla czeladki, Rodzice dla dzieci
waſzych, a zrana uklęknąwszy wſzyſcy
wraz chwalcie Boga, y dziękuycie Bo-
gu, a Błogoſławieństwo Boſkie pozy-
ſkacie.



ZYWOT



Z Y W O T

S W I Ę T E Y

T E K L I

PANNY y MĘCZENNICZKI.

TA Święta Panna urodziła się w Ikonii z Rodziców Pogańskich, którą Apostoł PAWEŁ Święty Kazaniami swemi do Chrystusa nawrocił; dla czego był do więzienia ciężkiego wtrącony, którego Tekla Święta w tymże więzieniu żywiła. Matka Jej Teokla, y Ojciec Alexander wszelkich sposobow zażywali, ażeby Corkę swoją od Wiary Chrześcijańskiej odwiekli; ale daremna była ich w tym praca, aż na ostatek od tychże samych Rodziców Tyranowi oddana, y osądzona na żywo spalenie. Gdy Świętą Pannę na plac wyprowadzono, przeżegnała siebie pierwey, a po tym stos drzew zapalonych Krzyżem Świętym, y ocho-

SWIĘTEY TEKLI.

y ochotnie szła na mękę. Aż w ten moment wielki deszcz spadł z Nieba, y zalał ow pożar, z czego wiele bardzo Ludzi do Wiary Chrystusowej nawróciło się, a PAWEŁ Święty z więzienia wypuszczony został. Poszła potym Święta Tekla szukać Mistrza swego PAWŁA Świętego. Będąc w Atenach od Alexandra Pana wielkiego poymana, y na mękę dana, kazał tę Pannę przywieść do siebie, gdzie nauką swoją wiele Poganow do Chrystusa nawróciła. Za co do domu Lwow na pożarcie tymże bestyom wrzucona, ale mocą Boską uzbroiona, bez szkody z tamtąd wyszła. Wrzucono ją znowu do ieżiora pełnego żmii y innych gadzin, ale y te bynajmniej jej nie nie szkodziły, trwały te męki przez dni dziewięć, dla tego przez tyleż dni, to jest dziewięć, odprawuje się do tej Świętej Panny Nabożeństwo. Gdy tedy chciano ją żywo do nog dzikich wołów przywiązać, żeby biegając po skałach rozszarpały Ciało jej Święte, ale Wszechmocność Boga Naywyższego y tego nie dopuściła. Puszczono tedy Świętą Teklę wolno, która usilnie szukała PAWŁA Świętego, chcąc z nim chodzić, y Ewangelią Świętą opowiadać, lecz Apostoł Święty (gdy Go znalazła) kazał jej to czynić w domu, nie puszczając się

ZYWOT

w obce Kraie. Więc poszła do Ikonii, y tam w Seleucyi na górze wysokiey (na którą przez Aniołów Świętych zaniechona była) do dziewięćdziesiątego Roku wieku swego wiernie Chrystusowi służyła, z iedną pobożną Matroną Tryfemą.

Na tenczas ieszcze żyła Najsświętsza Matka Boska Marya Panna, (która powiadała) pisywała często do Świętej Tekli, Ta zaś Matkę Boską nawiedzała, y długi czas Jey służyła. O szczęśliwości! w Ikonii Świętą Teklę y Poganie czcili, y mieli ją za Sybillę albo Prorokinią, mówiąc: że Bogowie ich kochają Świętą Teklę dla tego, że im Panieństwo swoje poświęciła.

Są wielkie Xięgi Zycia y Cudow tej Świętej Panny, tu tylko krotko wyraża się cokolwiek.

Ciało Jey Święte, gdy Azja do niewiernych rąk dostała się, Aniołowie Święci przenieśli do Hiszpanii do Tarrakony takim sposobem, iak Domek Loretański do Włoch, gdyż niechciał Bog, żeby to Ciało Święte było w rękach Tureckich y niewiernych, bez należytey uczciwości.

W Tarrakonie na Jey Honor fundowano Arcy-Biskupstwo, y Kościół Metropolitański. Tego Kościoła Dobra przywłaszczyl

fobie

SWIĘTEY TEKLI.

sobie Piotr czwarty Krol Tarrakoński, ale Święta Tekla pokazawłzy się, y strofuiąc go o taką niesprawiedliwość, uderzyła Palmą w głowę Jega, tak że zaraz na miejscu został.

Ktorzy są nabożni do Tey Świętey Panny, osobliwszego Boskiego błogosławieństwa doznają przez Jey przyczynę. Jest wielką Patronką od ognia, od piorunow, y dzikich bestyi, nie łatwo do ubóstwa* przychodzą, ktorzy do niey są nabożni.

A że Kapłani wzywają Świętey Tekli przy konających, pokazuje przez to Kościół Święty, iak wielką jest y pożyteczną Patronką umierających, upraszając Boga o szczęśliwą śmierć klientom swoim.

C U D A

SWIĘTEY TEKLI

Panny y Męczenniczki Chrystusowey zebrane.

A Ba, tym imieniem białogłowa Pagańska, chwieiąca się w rozmyśle między Wiarą żydowską y Chrześciańską, do koreby przystać miała, niełczęśliwym przypadkiem spadła z Muła, na którym iachała,

Bz

y tak

CUDA

y tak bardzo zgruchotała nogę, że piśzczel kilkakrotnie złamany, na kilka części przedarłszy ciało wyskoczył; daremne były wszystkie przyrodzone lekarstwa, próżne były zabobonne, do których się udawała, leczenia. W tym sobie dobrze poradziła, że się chwyciła rady pobożnych Chrześcian przyjaciół swoich, radzili iey, aby się nieść kazała do Kościoła Świętej Tekli, y od niey ratunku prosiła, ledwo tę radę wykonała, w trzech dniach ozdrowiała, y do domu (bo przez ten czas w Kościele zostawała) zdrową y czerstwą wrocila się. Dziwowali się wszyscy, y pytali iakim się to sposobem stało? odpowiedziała: pokazała mi się Święta Męczennica, y prochy zebrane z kratek Kościelnych do złomaney nogi przykładac kazała, uczyniłam to, y ozdrowiałam; ani się tu cud skończył; bo uzdrowiona na ciele, wzięła zdrowie Duszy, zdrowiem ciała pobudzona, przyjęła Wiarę Katolicką, w której trwała aż do zgonu.

Druga białogłowa imieniem Basyana, rodu zacnego, osóbliwsze miała nabożeństwo do Świętej Tekli, pewnego czasu letniego niezmiernym upałem (przed którym uniknąć nie mogła) do wielkiej niecierpliwości pobudzona, a w niecierpliwości zaślepio-

SWIĘTEY TEKLI.

na złością, bieży do studni (ciężarna w ten-
czas była) rzuca się w nią, aby tam przynay-
mniey ochłodę znaleźć mogła, zapewne ie-
dnym upadkiem dwieby dłuże były zginęły,
gdyby była temu złemu Święta Tekla mi-
łosiernie nie zabiegała; stanęła widomie przy
studni, w padającą za suknią pochwyciła,
wydobyła, postawiła, uczyniła uwagę na sza-
łony postępek, zgromiła, do pokuty zachę-
ciła; ażeby okazała podobney niecierpliwości
na potym oddaliła, palce umoczywszy w
wodzie (naczynie bowiem pełne wody iakaś
Niebiełka Panna niosła za Świętą Teklą)
nim czoło y szyję, iak się z oboim łączą ra-
mieniem, naznaczyła; a to sprawiwszy,
wszystkę przykrość pochodzącą od gorąca
niecierpliwey białogłowie odieła, tak dalece,
że odtąd naygorętszy czas zdawał się iey
bydź chłodną wiosną.

Paula szlachetna białogłowa y pobożna,
corke swoją Chrystyormowi nayślawniej-
szemu tamtemi czasę Juryście za żonę da-
wała, złodziey imieniem Eurybatus wkradł
się do łóżnicy bogato ozdobioney, między
ktoremi ozdobami było pożyczone odzienie
iakiś białogłowski wielce bogate, perłami
y dyamenty licznemi naszyte, to odzienie
porwał, potajemnie z nim wyszedł, y zako-

pał

CUDA

pał go w ziemi; postrzeżono, że naydroższa rzecz zginęła, a do tego pożyczana, wesele zamieniło się w smutek. Panna młoda z lamentem przybiega do Matki, niešťczęśliwy przypadek opowiada, Matka pobożna ucieka się do Świętey Tekli, Święta Tekla pokazuje się strapioney Matce, powiada o złodzieiu, o mieyscu gdzie rzecz zakopana była, y tą cudowną łaską swoją naprawia wesele.

Do tey samey rzeczy Suryusz, z własnego doświadczenia y pamięci, Cud, wiele Cudow zamykający w sobie napisał. Pamiętam, mowi, iak w całym Mieście naszym nad zwyczaj na oczy zaraza grassowała; acz wielkie przeciwko niey Lekarzow bywały rady, nie jednak skutecznego wymyślić nie mogły. Zdesperowanemu Miastu Święta Tekla Lekarzą się stała, iednemu Człowiekowi iuż bliżkiemu utraty oczu pokazała się, napominała, aby się wszyscy chorzy do Jey Kościoła uciekali, a źródłem, ktore blisko Kościoła wytryskało, oczy przemywali. Opowiedział wszystkim sposób naypożądany do nabycia zdrowia; nie podobna wyrazić, z iakim się weselem wszyscy z Miasta y okolic iego garnęli do Kościoła, a z Kościoła do źródła, z niezawiedzionym skutkiem, y tak o

SWIĘTEY TEKLI.

trzy dni cudownie całe Miasto obaczyło się.

Delisandus tym imieniem Miasto, szczególniejszą Świętey Tekli nad sobą opiekę głosi, y Jey przypisuje, że kilkakrotnie od zawistnych nieprzyjaciół, którzy podstępowali z umysłem ruiny jego, obronione. Jest pod tym Miastem góra wysoka, ustawicznemi Świętey Tekli dobrodzieystwy wstawiona, na tej górze kilkakrotnie, gdy oblężenie Miasta było, Święta Tękla widomie się ukazowała, y niby ogniście na nieprzyjacielskie wojska rzucając pioruny, strachem pogromione o ucieczkę przyprawiała, a miasto ku sobie nabożne oswobodziła.

W Mieście Lestrygonii zebrała się swawolna kupa tym umysłem, aby na bliski Kościół Świętey Tekli, wielkmi nadaniem y Ofiarami wiernych Chrystusowych bogaty, uderzyła y złupiła go ze złota, srebra y kleynotow; stało się według bezbożnego przedsięwzięcia, napadli na Kościół łotrowie, wszystkę mu drogą ozdobę zabrali, obciążeni łupami wyszli, y nie prześtażąc na krzywdzie Świętokradzkiey, honor ieszcze Świętey Męczennicy lżyć poczęli, sztydząc (tak między sobą mówili) otośmy ofszukali wielowładną Patronkę, udała się nam z nią sztuka: niewiedzieli, co mówili, gdy się im

bowiem

CUDA

bowiem zdało, że naybardziej tryumfowali, wtenczas naybardziej przegrali, zdało się im, że ku zachodowi z bogactwy uciekaia, a oni ku wschodowi iachali, y ślepym jakimś pospiechem w ręce żołnierzow nabożnych do Świętej Tekli wpadli; poznawszy oni Świętokradzców, zbiegow nieodwłocznie pozabiali, a złoto, srebro, kleynoty, Świętey Patronce z tryumfem odnieśli.

Maryanus Biskup Tarsu Miasta, pścho do gniewu porywczy, poróżnił się z Dexyanem Seleucyi Biskupem; aże osobliwiey za staraniem Dexyana w Seleucyi honor Świętey Tekli kwitował, y niezmierna mnogość Ludzi morzem y ziemią na Uroczystość Jey gromadziła się tam, mściwy Maryanus mniemał, że nayboleśniej strapi Dexyana, gdy do Uroczystego a dorocznie zwyczajnego w Seleucyi konkursu przeszkodzi, tak uczynił. W Tarsie wielkim Mieście Stolicy Dyecezyi swoiey, gdy w okoliczności następuiącey Uroczystości Świętey Tekli pomiarkował o-wieczek swoich przedsięwzięcie, że w wielkicy liczbie mieli jedni iść, drudzy iachać do Seleucyi ku poszanowaniu Świętey Patronki, pewnego dnia w Kościele pełnym zgromadzonego Ludu, wstąpiwszy na wyższe miejsce zakazał, aby się żaden tak Obywa-

SWIĘTEY TEKLI.

tel Miasta Tarfu, iako przychodzień do niego, iść nie ważyli się do Seleucyi, niesprawiedliwe zakazu tego przyczyny wynaydując: było to wielkim umartwieniem Dextana Biskupa, gorliwego o honor Świętych Bożych, ale z większą krzywdą honoru Świętey Tekli, wszakże sprawiedliwą odebrał za to zuchwalił karę, szóstego dnia po tey sprawie swoiey umarł. Tę iego śmierć poprzedziło sprawiedliwe zemsty objawienie. Kątor imieniem Obywatel Seleucyi Miasta, widział Świętą Teklę w wigilię Uroczystości swoiey po rynku Miasta śpieszno chodzącą, a głośno się uskarżającą przeciwko Maryanowi, że on zatałmował wiernych Chryśtuśowych, aby się na Jey Święto według dawnego zwyczaju nie schodzili, tak ubolewając groziła ciężką karą złośliwemu, iakoż w krotce śmierć nastąpiła.

Suryusz, z ktorego Książ te Cuda biorą się, o samym sobie wyznać. Przyleniwszy począłem bydlę w zbieraniu Cudow Świętey Tekli, z tey przyczyny, że dochodzenie y wynaydowanie ich przytrudniejszy mi było, gdym pewnego czasu wszedł do tey Celi, gdzie zwykłem czytywać y pisywać, siadłszy na stołku przy stole w poś zaśląłem, a w poś śpiąc widziałem, że Święta Tekla

siadła

CUDA

Gadła przy mnie, y pugilary wzięła, gdzie niektóre iey Cuda w krotkości naznaczone były, przeczytała wesoło, y skłoniła głowę, pokazując: że się Jey podobała praca moja. Zachęciła mnie ieszcze słowy, abym w przedsięwziętej pracy postępował, pilnie zbierając wszystkie Jey precudowne dzieła. Przebudziwszy się (acz y w ten czas nie zupełnie spałem) trudno wyrazić, jaką bojaźnią przerażony zostałem, y przyśzedłszy do siebie, postanowiłem wszelkiego starania przykładać, abym tey Cudowney Patronki dzieła zebrał, y do czytania wszystkim podał. Co też y czynię.

Dexyanus, potym Biskup Seleucyi, iak się namieniło, a w ten czas Kościoła Świętey Tekli Kustosz, zaskyszałszy, że nieprzyjacielskie, a bardziey swawolne kupy, Miała, Wsie, Wioski, naieżdżające y łupiące blisko następowały, bojąc się, żeby Kościelnego złota y srebra, y drogiego sprzętu rabunkiem nie zabrały, cały skarb Kościelny z Kościoła do bliskiey fortecy przeniósł. Teyże samey nocy widziano Świętą Teklę w Kościele, że Ona niby zagniewana chodziła, a z żalem głośnemi mówiła słowy; Dexyanus złupił mnie ze wszystkiego, czego by mi y nieprzyjaciele nie uczynili, a iezeli

SWIĘTEY TEKLI.

li co dla boiaźni nieprzyjacielskiej blisko następującej kupy uczynił, o iak mi przeto honor moy naruszył! bo takim postępkim nieuważnym pokazał, iakobym nie mocna była, ani mogła sług moich y sprzętu moiego przeciwko nieprzyjaciołom obronić. Doniesiono te narzekania Dexyanowi, on zaś z pokutą y przeproszeniem Świętey Patronki z fortecy wszystkie skarby Kościelne do Kościoła odniósł, siebie y wszystko Opiece Świętey Obronicielki oddając.

Jeszcze dwa Młodziani Irenopolitańczykowie z podatkow Krolewskich pewną kwotę pieniędzy ukradłszy, obracali ie na pijaństwo; pewnego czasu nad pomiarkowanie napoieni, Pannę idącą, która mieszkała na placu należącym y tyczącym Kościoła Świętey Tekli, pochwycili y nieśli na blisko ustronne miejsce, gdzieby zle żądze swoje wykonali. Gorliwa o czystość Panieńską Święta Tekla, przybyła bez odwłoki, zaśląpiła w widzialney postaci niecnatom drogę, naysurowiey zgromiła ich: co wy za sprawę nayniewstydliwsi ludzie do moiey gołębicy macie? oddaycie mi ją, zaraz przypłacicie w krotce tego zuchwalstwa; odebrała nie-naruszoną Pannę, a z nich ieden w krotce z mostu spadł, y utonął, drugi tegoż same-

CUDA

go czasu innym przypadkiem niezcześniełym z tego świata zniechony.

Papus y Aureliusz mieli z sobą jakąś pożyteczną spółkę na podobieństwo Kupieckiej, Aureliusz umarł, Papus chytry człowiek wielką krzywdę dzieciom nieboszczyka uczynił, zatrzymując sobie pieniądze, które przez kontrakt spolny Oycu ich należały. Święta Tekla ukazała się widomie bezbożnemu krzywdzicielowi: a co ty czynisz, rzekła, z sierotami? rozumiesz że opieki koło sierot nie mam? żeś pragnął cudzego, stracił swoje, tego y tego dnia umrzeł, z fortuny Aureliusza oddał rachunek przed Sędzią Bogiem. Ustyszałwszy to Papus zdrzął na całym ciele, y drzął do dnia wyńścia swego, a że nie udał się do pokuty, y niechciał się wydać z zadrą swoją przed ukrzywdzonymi sierotami, dla nierozumnego wstydu, za przyściem dnia przepowiedzianego, z liczby żyjących wygluzowan.

Pewnego lata w tych tu stronach zawzięło się powietrze na bydło, y powszechne y osobliwe; powszechne, bo im konie, muły, woły, świnie odchodziły; osobliwe, bo procz tego, że bardzo liczno ginęło bydło tak, że całe obory razem upadały. Przyczyna tey zarazy żadną miarą wynaleziona bydl

nie

SWIĘTEY TEKLI.

nie mogła , a co za tym idzie , nie mogło bydz lekarstwo opatrzone. Y zarazie bydlęcey, y potrzebie ludzkiey , zabiegła Święta Tekla , żródło na polu wesołym cudownie z ziemi wyprowadziła , bo go tam nigdy nie było , rozkazała przez iednego ku sobie nabożnego , aby wszystko bydlę tym źródłem napawano ; ledwo się ludzie zewsząd do tego lekarstwa rzucili , iedni chore bydlę uzdrowili , drudzy aby nie chorowało zachowali. Ani potym iuż zarazy na bydlę znali.

Uślyszawszy o tym cudownym źródle Cyprius Patrynus , Mąż przezacnego domu , od dawnego czasu ślepy , kazał się wieść do tego źródła , a ledwo nim oczy umył z nadzieią otrzymania zdrowia , dzielnością precudowną Świętey Patronki przejrzał.

Isocastus Sophista Poganin , w Mieście Egach ciężką złożony chorobą , y od lekarzow opuśczoney , mając wiadomość od Chrześcian , iak wiele łask cudownych Święta Tekla przyczyną swoją u Boga Katolickiego sprawuie , kazał się nieść do Jey Kościoła , mówiąc : aczże tam będę miał spoczynek od boleści y niecznośnego uprzykrzenia ; przyniesiony do Kościoła zasnął , a Święta Tekla we śnie pokazała mu się , mo-

wiąc:

CUDA

wiąc już zdrow, ale napominam cię, żebyś błędy Pogańskie porzuciwszy, Katolikiem został. Obudził się zdrowy, y wielbiąc Świętą Patronkę, Wiarę Katolicką nieodwłocznie przyjął.

Aretarchus także Sophista Poganin, długą boleścią w niektórych ciała częściach był dręczon, zażywał różnych lekarzow y lekarstw na to, ale bez żadnego pożądanego skutku, rozpaczwszy o ludzkiej pomocy, udał się do Świętej Tekli, z sławy publiczney czynienia Cudow całemu światu wiadomey, z lampy, która się przed Jey Ołtarzem w Kościele paliła prosił, aby mu trochę Oleju przynieśiono, nasmarował nim część ciała boleściom podpadłą, a boleści wnet ustały, do pierwszego wrocili się zdrowia. Ale biada nędznemu! Święta Tekla tym końcem zdrowie mu od Pana Boga uprosiła, aby zdrowiem ciała pobudzony, starał się o zdrowie Duszy, przyjmując Wiarę Świętą Katolicką, aż oto dobrodzieystwem bardziey skamieniał, do zgonu w błędach trwając.

Suryusz Autor, z ktorego Xiąg te Cuda wyczerpujemy, własne doświadczenie za świadectwo dając, tę cudowną Świętej Tekli łaskę wyznaie: raz wezwany byłem od tych,

do

SWIĘTEY TEKLI.

do których należało, abym na Uroczyśćość Świętey Tekli następującą, powiedział Panegiryk czyli Kazanie, życie Jey y łaski wychwalające; w Wigilią Kazania bardzo zachorowałem, boleść nieznośna głowę opanowała, a z iednego ucha pochodziła, niepodobieństwo było, bym nazajutrz miał powiedzieć Kazanie, zwłaszcza że ieszcze na nie nie byłem gotowym, a przytym nie pomiału mnie to zasmuciło, że pewny będzie zawód y podziwienie godnych ludzi, którym iuż wiadomo było, że na Uroczyśćość Świętey Patronki był wezwan z Kazaniem. Nie mając nadziei w zabiezeniu ludzkim, cały interes poleciłem Cudotworney Patronce, pokazała mi się zasypiającemu, za ucho zbolałe mnie wzięwszy, y kilkakrotnie pociągając go, dosyć ropy z niego wycisnęła (bydź musiał wrzod w głowie) a to łaskawie sprawiwszy odeszła, obudziłem się natychmiast, y iak wielkie zdrowie, tak wielką sposobność do czynienia Kazania znalazłem w sobie, nad spodziewanie wielu stawilem się na Ambonie, a chociaż mniej przygotowany byłem, z wielkim podziwieniem y równym plauzem, z największym zaś pożytkiem (ktory należał na zachęceniu do czci Świętey Tekli) odprawiłem

Kaza-

CUDA

Kazanie. Przydaie tenże Suryusz o sobie: gdy mnie potym uczyniono Kaznodzią, wielce mi do tego urzędu pomagała Święta Tekla, często mi się bowiem pokazywała, y kartki dawała mi, na których wypisane były rzeczy wielce służące do pożytecznego mowienia.

Gdy panował Zeno Cesarz Wschodni, był przeciwko niemu, y podniósł rebellią nieiaki Bazyliksus, który zebrałszy Woysko, Zenona z Państwą wygnał: y tak Zeno z Cesarstwa wyzuty, krył się przed okrucieństwem Bazyliksa przez półtora Roku w Izauryi, z kąd był rodem, ale y tam go szukać kazał Bazyliksus na śmierć. Nie mając sposobu odzyskać Państwa Zeno, udał się do Protekcyi Świętey Tekli, prosząc o pomoc, na dostąpienie straconey Korony Cesarskiej, iakoż skutek otrzymał, bo Męczenniczka Święta Tekla pokazawszy się Zenonowi, o przywroceniu Państwa upewniła go, y o zwycięstwie przyszłym z nieprzyjaciela, zaczęm Woysko iakie mogł zebrać, y pod Carogrod przyciągnął, gdzie przybywszy Hetman Bazyliksa imieniem Armatus, poddał się ze wszystkim Woyskiem Zenonowi. Co słysząc Bazyliksus, na miejsce bezpieczne dla boiaźni śmierci uszedł, ale y z tamąd wzięty,

y przy-

ŚWIĘTEY TEKLI.

y przyprowadzony przed Zenona, który go do Kappadocyi na wygnanie posłał, gdzie głodem, y zimnem morzony umarł. Zeno na Państwo przywrocony, wdzięczen Protekcyi Świętey Tekli, na Honor Jey w Mieście Seleucyi, w Państwie Izaurockim wspomniały wytlawił Kościół, y bogato nadał. *Baronius Tomo 6. sub Anno 478.*

POCZĄTEK TERAZ TEGO NABOZENSTWA.

Roku Pańskiego 1745. dnia 9. Kwietnia Jeden Woyskowy Kapelan Austriacki X. Norbert Saazar Kapłan świecki, blisko Mosburgu zranionemu Żołnierzowi Święte Sakramenta administrując, mówił nad nim zalecenie Duszy, y te właśnie wymawiając słowa: *Sicut Beatissimam Theclam V. & M. à tribus atrocissimis tormentis liberasti:* przypadłszy kula zraniła go w nogi, a iemu wustach pomienione zostały słowa, które w boleściach swoich często powtarzał: *Sicut Beatissimam Theclam liberasti.* W tym wszystkie swoje dostatki, to jest czerwonych złotych 10. y tabakierkę srebrną utracił, co mu było odebrane przez Żołnierzy nieprzyjacielskiego Woyska. Gdy ten Kapłan trochy się obaczył w boleściach swoich,

C uczy-

CUDA

uczynił Panu Bogu wotum takie, że ieżeli go wybawić raczy z niebezpieczeństwa, każe odmalować Obraz Świętej Tekli, y w Kościele zawieścić. W krotkim zaś czasie przyszedłszy do zupełnego zdrowia, gdy wotum swoje wypełnił, y w Xiążęcey Kaplicy Szpitalney, nie daleko Monachium, dnia 22. Września powieścił Obraz Świętej Tekli, y pierwsze *Oycze nasz* zmówił przed nim, na podziękowanie za otrzymane zdrowie, przyszła do niego Osoba iakaś, powiadaiąc, żeby szedł do Monachium do XX. Jezuitow, a tam odbierze zgubę swoją, którą stracił przed szczęściem Miesiącami. Gdy przyszedł do Kollegium, oddał mu ieden z XX. Jezuitow pomienione Czerwone złote, y Tabakierkę srebrną, którą byli nieprzyjaciele wzięli, powiadając: że mu to do Konfesyonału przyniosła Białogłowa iakaś, z obligacją, żeby Kapłanowi (wymieniając go własnym imieniem) oddał. Co zaraz tenże Kapłan rozgłosił, a już też wielu ludzi niepoliczone łaski odbierali za przyczyną Świętej Tekli przy Jey Obrazie, które łaski od Zwierzchności Duchowney approbowane, y wszystkie w owej Kaplicy wymalowane są, tu się nie kładą dla krotkości. W samym Roku 1746. dziewięć znacznych Cudów stało się.

Wielu

SWIĘTEY TEKLI.

Wielu ludzi w swoich największych potrzebach, gdzie już wszystko było zwątpione, ratunek prędko otrzymali, odprawiając Nowennę, y częstokroć przed skończeniem pocieszeni byli. Odprawując się ta Nowenna przed Obrazem, lub Obrazkiem Świętey Tekli, zaświeciwszy świecę, lub lampę, na Honor tey Świętey Panny, pierwszego dnia uczynić Spowiedź S. żeby wlasce Boskiej te dziewięć dni odprowadzić, ostatniego znowu się spowiadać.

I u Nas w Polsce po wielu mieyscach w różnych potrzebach wielkich łask doznali Tey Świętey Patronki, oczym niech dadzą świadectwa: Krakow u S. Wojciecha, Warszawa u OO. Augustyanow, Lublin, y inne mieysca, a teraz Krześlin u OO. Bernardynow, gdzie iedyną Opatrznością Boską wsparty jeden z Braci Mniejszych tegoż Klasztoru Zakonnik, Odpust, y Relikwią Świętey Tekli, a potym w Roku 1782. Braństwo przez W. Jmci X. Antoniego Podkowskiego Surrogatora, y Kanonika Łuckiego Katedralnego wprowadził. Bogu na cześć, na chwałę, a Tekli Świętey na Honor, nam zaś wszystkim w różnych potrzebach uciekającym się O! Święta Teklo bądźże tu zawsze przez rozliczne cuda y łaski, oś-

GODZINKI

bliwszą Patronką, niech prozby Nasze z tego tu mieysca, y wszędzie przez Ciebie do Boga przesyłane, łaskawie wysłuchane będą w Niebie.

GODZINKI

O S W I Ę T E Y

T E K L I

PANNIE, y MĘCZENNICZCE.

N A J U T R Z N I Ą.

BOZE ku wspomózeniu memu weyźrzy,
Panie ku ratunkowi memu pośpiecisz się.
Chwała Oycu, y Synowi, y Ducho-
wi Świętemu.

Jak była na początku, teraz, zawsze, y
na wieki wieków, Amen.

H Y M N.

Pierwsza Paniejskiej Korony ozdobo,
Ktoż w podziwieniu nie będzie nad Tobą
Cud

O SWIĘTEY TEKLI.

Cud ci to świata, żeś w błędach Pogańskich
Zycie zaczęła od cnot Chrześciańskich,
Przez coś tak Boskie Serce zniewoliła,
Ze, abyś sobie ten błąd obrzydziła,
Bog Ci obmyślił Pawłowe Kazanie,
Zkąd światło wzięłaś nad swoje mniemanie.

Ź. Wybrał ją Bog, y obrał ją sobie,

*Ź. A w przybytku swoim mieszkanie Jey
założył.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

BOZE, którego dobroci niemasz końca,
ktorego miłosierdzia nieprzebrane są skar-
by: użyż odrobin przynajmniej żebrącym
tych łask Twoich, ktoremiś Świętą Oblu-
bienicę Twoję Teklę tak hojnie ubogacił,
ażebyśmy przy tym łask Twoich święcie
przeżyźrawiły z ciemności grzechow naszych,
tego zawsze w życiu naszym upatrowali, co-
by z wyśławieniem miłosierdzia najświętsze-
go, z chwałą Świętey oblubienicy Twojej
Tekli, a z zbawieniem dusz naszych było, co
day Chryste Jezu, który z Bogiem Oycem,
y Duchem Świętym żyjąc y królując na
wieki, jednychże z niemi, y dobroci y
miłosierdzia nieskończonego użyczasz nam
skarbow, Amen.

Pa

GODZINKI

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
Ÿ. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.
A Dusze wiernych zmarłych niech odpoczywają w pokoju wiecznym, Amen.

N A L A U D E S.

Boże ku wspomnieniu memu &c.

H Y M N.

POrzucasz zatym Dom, fortun dostatki,
Przez co troskliwe rozrzewniasz Twę
Matki

Serce, y lubo na Cię Tamiridę
Przepuszcza, żebyś Dom cały w ochydę
Tym nie podała, żeś na Pawła słowa,
Dom, przyiaźń, błędy, porzucić gotowa.
Ty przecież milczysz na takie zarzuty,
Bo w sercu tliła myśl Twa do pokuty.

Ÿ. Wspierać Ją będzie Bog Obliczem
swoim,

R. Bog w pośrodku Jęj wzrzucony nie
będzie.

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

Boże ktorego dobroci &c. iako wyżej.

NA

O SWIĘTEY TEKLI.

N A P R Y M E.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

H Y M N.

TU już otwierasz Serca Taiemnice,
Gdyś własne stroie, które Ci Rodzice
Oddali, Pawła strażnikom rozdała,
Bys więźnia swego częścicy nawiedzała.
Zprzedawaś przedtym dostatki domowe,
Chcąc zagłodniałe posilać Pawłowe
Usta, z ktorychś zbawienne posiłki,
Więźnia dochodząc, brała bez omyłki.

*W. Rozpłynęła się łaska w uściech
Twoich,*

W. Dla tego pobłogosławił Ci Bog na wieki.

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

Boże ktorego dobroci &c. *iako wyżej.*

N A T E R C Y A.

Boże ku wspomózeniu memu, &c.

H Y M N.

LEdwie co o tym Matkę wieść dochodzi,
Prosto z Tamirym ku więzieniu godzi,
Tam

GODZINKI

Tam gdy przy Pawle siedzącą zastali,
 Wszyscy, żeś godna słosow, zawołali.
 Więc Tamir Pawła, a Matka zaś Ciebie,
 Bliąc przy nogach Pawła, w prochu grzebie,
 Tłumi nogami, chcąc Twę piękność skazać,
 Lub od zamyśłow swych biciem odrazić.

*Ź. Ta jest, która nie znała łożnice
 grzechowey,*

*Ź. Odbierze przeto nadgodę, gdy Bog wey-
 żrzy na Sługi Święte swoje.*

Panie wysłuchay modlitwy naszej,
 A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

M O D L I T W A.

Boże, ktorego dobroci &c.

N A S E X T E.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

H Y M N.

Biciem Tyrańskim gdy swego zapału
 Zgaśić nie mogła, więc do Trybunału
 Matka z Tamiry przywiedli tę parę,
 Gdzie Paweł wolnym, Teklę za ofiarę
 Skazał Prokonsul na słosy ogniste
 Wrzucić, a Chrystus katarakty dżdżyste
 Spuścił, gdzie Tekla miała to widzenie,
 Jakby Paweł sam gasił te płomienie.

Ź.

O SWIĘTEY TEKLI.

- ✠. Wybawił mnie Bog od nieznosnych
płomieni, które otoczyły mnie,
✠. Y wpośrzed ognia nie zgorzałam.

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżej.*

N A N O N E.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

H Y M N.

JAk drugi Fenix, który swe w popiele
Gniazdo, po innym gdy zgore, uściele,
Tak Tekla w ogniu swe gniazdo uślała,
Gdzie nad mniemanie życie odebrała,
Z tego wyszedłszy dla Pawła konwoiu,
Do Pielgrzyskiego zabrała się stroiu.
Idą w świat głosić Chrystusową Wiarę,
Gdzie czart miał na nich sztuk zażyć nad
miarę.

- ✠. Wezwałam Pana, Oycza Pana moiego,
✠. Ażeby mnie nie opuścił w dzień ucisku
moiego.

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MO.

GODZINKI

M O D L I T W A.

Boże, którego dobroci &c.

N A N I E S Z P O R.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

H Y M N.

Jeszcze się do bram Miasta nie zbliżyła
Antyochii, gdy płomień rzuciła
(Na Alexandra) miłość zaślepiona,
Na co niewinna, gdy bardzo strwożona,
Stała Tekla, przecięż odpor dała
Połtrzałom, które miłość natężała.
Tak druga w ogniu sprawiła potyczka,
Ze Laur zwycięstwa wzięła Męczenniczka.

*Ÿ. Wybawiłeś mnie Panie z rąk szuka-
jących Duszę moję,*

Ź. Yz Bram uciskow, które mnie otoczyły.

Panie wysłuchaj modlitwy naszej,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżej.*

N A K O M P L E T E.

Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,
Y odwróć gniew Twój od nas.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

HYMN.

O SWIĘTEY TEKLI.

H Y M. N.

Lecz nie tu zwycięstw koniec, nie tu
złości,

Wskazują Pannę na Lwich zębów kości.

Wrzucają potym w doł pełen zjadliwych

Węży, iaszczurek, żmij, gadzin szkodliwych,

Zdzikiemi woły, tam gdzie ostre skały,

Puszczona, żeby Panieńskie ztargały

Członki, lecz Bog Ją od tych mąk wy-
bawia,

Y przez Aniołów na górze Ją stawia.

Gdzie dziewiędziesiąt lat życia przeżyła,

Tak w Bogu swego wieku dokończyła.

*W. Według wielkości miłosierdzia, y I-
mienia Twoiego,*

*W. Wybawiłeś mnie od Lwów ryczących,
y gotowych na pożarcie moje.*

Panie wysłuchay modlitwy naszej,

A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

Boże, ktorego dobroci &c. *iako wyżej.*

Panie wysłuchay modlitwy naszej,

A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

W. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.

A Dusze wiernych zmarłych przez miło-

sierdzie

LITANIA

Sierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju,
Amen.

POLECENIE GODZINEK.

PAnien, Doktorow, Męczenniczek wzorze,
Tekło, mierz moją interes w dozorze
Duży, za co Ci te polecam pienia,
Zebrząc przez Ciebie grzechów odpuszcze-
nia.

Spraw, niech Marya na pomoc mi śpieszy,
Jak Ciebie wżyciu, tak mnie w zgonie cie-
szy, Amen.

L I T A N I A

D O S W I Ę T E Y

T E K L I

PANNY, y MĘCZENNICZKI.

Kiry eleyson, Chryste eleyson,
Kirye eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się.

Duchu

DO SWIĘTEY TEKLI.

Duchu Święty Boże, Zmiłuj się nad nami.
Święta Troyco Jedyny Boże, Zmiłuj się
nad nami.

Święta Marya, Modl się za nami,
Święta Boża Rodzicielko, Modl się za nami.
Święta Panno nad Pannami, Modl się za:
Święta Teklo, Modl się za nami.

Czysta Panno jeszcze w Pogaństwie Świę-
tego Apostoła Pawła Duchowna Corko,
y od niego nayspierwsza do Wiary Chry-
stusowey nawrocona, Modl się za nami.

Pilnie kuszająca słowa Bożego, Modl się:
Wiernie usługująca Świętemu Apostołowi
Pawłowi, Modl się za nami.

Świętego Apostoła w więzieniu żywiąca,
Modl się za nami.

Z miłości Chrystusowey ziemskim Oblu-
bieńcem gardząca, Modl się za nami.

Od Pogańskiej Matki Twojej różnemi spo-
sobami z biciem, od Chrystusa odwódzo-
na, Modl się za nami.

Od Rodziców Twoich dla Wiary Katoli-
ckiej okrutnie zbita, Modl się za nami.

Od Oblubieńca Twego Tamiridy przed
Tyranem o Chrystusa oskarżona, Modl:

Od bałwochwalskich Kapłanów do ofiar Boż-
ków nie przymuszona, Modl się za nami.

Na żywo spalanie od Tyrana skazana, Modl:

Ktoras

LITANIA

Ktoraś znakiem Krzyża Świętego ogień
przeżegnawszy przez deszcz z Nieba spu-
szczony, ten pożar zagasiła, Modl się za na:
Okrutnym Lwom na pożarcie do dołu wrzu-
cona, Modl się za nami.

SWIĘTA TEKLO,
Dzikim wołom do nog przywiązana na roz-
szarpanie, Modl się za nami.

Ktoraś mocą Boską od wszystkich mąk wol-
ną została, Modl się za nami.

Pierwsza Męczenniczko, y Panno Białogło-
wskiej płci, Modl się za nami.

Ktoraś zaczęła Tryfemę, y cały Dom iey do
Chrystusa nawrociła, Modl się za nami.

Ktoraś od Aniołów Świętych do Seleucyi
na górę wyłoko zanieśiona była, Modl:

Ktoraś aż do dziewiędziesiątego roku wieku
swego na tey górze wiernie Bogu służy-
ła, Modl się za nami.

SWIĘTA TEKLO,
Ktoraś tam od Oblubieńca Twego Chrystu-
sa często nawiedzana bywała, Modl się:

Ktoraś wiele Dusz Chrystusowi pozyskała,
y do Chrztu Świętego przyprowadziła,
Modl się za nami.

Ktoraś jest nayspewniejszą ucieczką w ró-
żnych uciskach, y zdesperowanych spra-
wach, Modl się za nami.

Ktoraś jest Matką wszystkich wdow, sierot,
y w długach uwikłanych Chrześcian, Mo:

Ktoraś

SWIĘTA TEKLO,

DO SWIĘTEY TEKLI.

Ktoraś blisko Tronu Boskiego, iako Wspomożycielka nasza, posadzona, Modl się:
Ktoraś od Oycow Świętych osobliwie wychwalona, y uczczona, Modl się za nami.
Ktora wszystkim uciekającym się do Ciebie nieomylną pociechę, y ratunek Boski upraszaś, Modl się za nami.

SWIĘTA TEKLO,
Do ktorey grobu Chrześcianie ze wszystkich części świata peregrynowali, Modl się za:
Zwierciadło, y przykładzie Panien całego świata, Modl się za nami.

Pociecho, y ukontentowanie Boga Oycy Przedwiecznego, Modl się za nami.

Jedyne delicye Syna Boskiego, Oblubieńca Twoiego, Modl się za nami.

Nayślicznieysze mieszkanie y Przybytku Ducha Świętego, Modl się za nami.

O Święta Teklo Panno, y Męczenniczko, Modl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wyśłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiśuy się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wyśłuchay nas.
Kirye eleyson, Chryście eleyson.

Kirye eleyson.

MODLITWY

*Ÿ. Modl się za nami Święta Tekło nay-
pierwsza z Panien Męczenniczko,
Ÿ. Abyśmy się stali uczestnikami Two-
ich zasług u Boga, y obietnic Jego.*

MODLITWA.

BOże, któryś Świętą Pannę, y Męczenni-
czkę Twoię Tekłę, iako pierwiastki z cie-
mności Pogańskich obrał sobie za Oblubieni-
cę, osobliwemi łaskami y przywilejami Ją u-
darowawszy, na pomoc y pociechę wiernych
Twoich, day nam przez Jey Święte zasłu-
gi y skuteczną przyczynę, abyśmy w cie-
mnościach grzechow naszych, przez łaskę
Twoię oświeceni, od wszego złego Dulży
y ciała uwolnieni, proźby naszej pożada-
ny skutek otrzymać mogli. Przez Pa-
szego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje
y kroluje na wieki wiekow, Amen.

MODLITWA II.

O Święta Tekło! prosiemy Cię teraz za-
wczasu, poki przy zupełnym rozumie, y
wszelkiey uwadze iesteśmy, aby na ow czas,
gdy Kapłan nad umierającym ciałem na-
szym będzie wzywał Imienia Twego, przy-
bydź raczyłaś, y ratować nas, abyśmy ser-
cem y usły nabożnie wyśławiając Nayśłod-

DO SWIĘTEY TEKLI.

sze Imiona Jezus, Marya, Jozef, życie nasze w łasce Boskiej zakończyli. Spraw to Patronko nasza, żeby Sędzia sprawiedliwy był nam na ten czas miłośnierny y łaskawy dla nas. Kiedy zaś Święty Archanioł Michał sprawy nasze położy na wadze, przybądź Tekło Święta z Naybłogosławieńszą Matką Boską, y Świętym Aniołem Strożem naszym, y Patronami Świętymi, dopomóż odpędzać szatana: ażebyśmy wieczność szczęśliwą uczyniając, mówić wesoło mogli: Niech będzie Bog pochwалony wiecznie, żeśmy znaleźli łaskę y miłosierdzie Jego, Amen.

A N T Y P H O N A.

PRzybądźcie wszyscy Święci, pokwapić się Aniołowie Pańscy, przyimić Dusze nasze, kiedy się z ciałem rozstawać będą, y postawcie ie przed Obliczem Boskim, niech nas w godzinę śmierci naszej przyimie Jezus naydobrotliwszy, który zgubioną owieczkę wziął na krwawe Ramiona swoje, y zaniósł do Oycy Niebieskiego. Aniołowie Święci niech nas zaniósł na Łono Abrahame, żebyśmy z Łazarzem wiecznego zażywali odpoczynku, Amen.

M O D L I T W A I.

WSzechmogący Boże! Oycze, Synu, y Duchu Święty, proszę Cię pokornym sercem

MODLITWY

Sercem przez przyczynę Świętey Tekli, wybaw mnie od wszystkiego złego w godzinę śmierci moiey, iakoś Świętych Apostołów Piotra y Pawła z więzienia, y Teklę Pannę y Męczenniczkę od trzech okrutnych mąk wybawił, racz mi dać szczęśliwą wieczność. Ty zaś, o Święta Teklo Patronko moja, przybądź mi w naywiększey potrzebie konania moiego, y uproś sercu moiemu, aby ostatecznie odetchnienie iego było w naywiększym akcie y naygorętszym zapale Boskiey miłości. A gdy już język mój strętwicie, spraw Teklo Święta, abym sercem nabożnie mówił te słowa: Jezus, Marya, Józef, Ojczye Niebieski w Ręce Twoie polecam Ducha mego, Synu Boski Chryste Jezu, w Rany Twoie zamykam Duszę moję, Duchu Przenayświętszy, łaskę Twoiey polecam się. O Troyco Przenayświętsza! Tobie żyję, Tobie umieram, y Twoim bydź choć teraz, y na wieki, Amen.

MODLITWA II.

WInszuję Ci Święta Teklo tego Honoru, żeś już osiągnęła Boga, Naywyższe Dobro twoie, y w Nim masz wszystko szczęście wieczne. Wykużyłaś go sobie pięknymi cnotami, uczynkami y miłością Boga,

do

DO SWIĘTEY TEKLI.

do ktorego przyczyn się za mną śluga Two-
im, a czego niegodność moja wyzebrać u
niego nie może, Twoja skuteczna y Świę-
ta intercessya niech mi wyjedna. Prezentuy
Twoie cnoty, y proś Go przez zasługi Two-
ie y wszystkich Świętych, żeby się zmiło-
wawszy nad grzeszną Duszą moją, zbawił
ją, y pokazał Opatrzność nad wszystkimi
niedostatkami memi, żeby był moim Po-
ciefizycielem w smutkach, y wybawicielem
od wszego złego, niech dzień dzisieyszy
Twoiey chwale poświęcony, tak dla mnie
będzie szczęśliwy, żebym przez Ciebie wszy-
stko otrzymał. Day to łaskawy, miłosierny,
y Wszechmogący Boże, dla Tey Świętey
Twoiey, przez którą teraz ja Ciebie czczę,
y w Imię Jey proszę, a otrzymawszy, będę
Cię z Nią wielbił, y chwalił na wieki,
Amen.



NOWENNA

N O W E N N A
D O S W I Ę T E Y
T E K L I

PANNY, y MĘCZENNICZKI

Pierwszego dnia Nowenny.

M O D L I T W A.

O Święta Teklo, któraś w Ikonii w Azyi, z Pogańskich Rodziców urodzona, lecz y w Pogaństwie jeszcze żywot czysty y przykładny prowadziłaś, przez co zaślubiłaś sobie łaskę Boską, że przez Kazania Świętego Apostoła Pawła najpierwszaś do Chrystusa nawrócona. Y lubo Pogańscy Rodzice Twój zakazowali Ci chodzić do obcego, y nieznaionego Pawła Świętego, dla słuchania jego nauki. Ty jednak przez okna z taką słuchałaś go kającego y nauczającego attencyą, żeś tak oświeconą została łaską Ducha Przenajświętszego, iż nad wzyśtkie

świata

DO SWIĘSEY TEKLI.

świata tego pociechy, obrałaś sobie Wiare
Chrześcianańską. Uproś nam, żebyśmy po-
przeławszy starych złych nałogow naszych,
szczerze się nawrocili do Boga, y Jego przez
cnoty Święte, y przykładne życie znaleźć
mogli, Amen.

H Y M N.

Swięta Teklo chciey to sprawić
U Jezusa Twoiego,
By z ucisku mnie wybawić,
Y od grzechu wszelkiego
Raczył, przez wielką przyczynę
Święta Patronko Twoię,
Teraz y w śmierci godzinę,
Przyimiy wzdychanie moje.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu &c.*

MODLITWA.

Wielkich zasług pełna przed Bogiem Świę-
ta Teklo Panno y Męczenniczko Chry-
stusowa, któraś ieszcze w życiu będąca,
wielom z Poganow te łaski ziednała, że nie-
tylko w kalecztwach zupełne zdrowie, ale
też y w błędach prawdziwe oświecenie od-
bierali, prosimy Cię pokornym sercem, a-
bys iuż w Niebie krolując, to nam u Bo-

NOWENNA

ga wymogła, żebyśmy nie tylko na ciele od wszelkich chorób uwolnieni żyli; ale też y na Dufzy od bezrozumnego zaślepienia wolni byli, a tak poznać tu Boga y Jemu służąc, ażebyśmy się z nim w szczęśliwey wieczności cieszyć, y Jego w wieki-ftey Chwale oglądać mogli. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Drugiego dnia Nowenny.

MODLITWA

O Święta Tekło! któraś wszystkie bogactwa twoie, coś miała od tak dostatnich Rodziców Twoich, iako y zacnego bardzo oblubieńca Twego, przedała, a temi pieniędzmi żywiłaś Świętego Apostoła w więzieniu, w którym zostawał przez trzy miesiące w Jkonii dla opowiadania Wiary Świętej, twoje zaś Białogłowskie ozdoby y stroje dałaś strożom, aby Cię do więzienia Świętego wpuszczali, ktoregoś Ty cieszyła, y od niego w Wierze Świętej informowana y ochrzczona została; Uproś nam u Boga, żeby serce nasze nie było tak przywiązane do rzeczy doczesnych, żebyśmy mieli utracić wieczne dobra, ale nam ziednać, abyśmy przez pobożne uczynki Chrześcijańskie, obfiliwie miłosierdzie nad bliźnim, obietnic

Chry-

DO SWIĘTEY TEKLI.

Chryśtuśowych godnemi się stać mogli, A-
men.

H Y M N.

SWięta Panno łask skarbnico,
Żywey miłości wzorze,
Nauk Pawła uczestnico,
Darow Boskich wyborze.
Przez Twe u Boga zaślugi,
Ziednay miłość bliźniego,
Abym wypłacić mogł długi
Grzechow życia całego.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya Sc.

Chwała Oycu Sc.

WOgnistych upałach zdesperowanych ra-
towawaś Tekło Święta, proszę lubo
niegodny, ratuy z nas każdego w szkodli-
wych pożarach, broń od ognia gniewu Bo-
skiego, zagaś pałaiące do złego namiętno-
ści, wesprzyj naostatek twoią interpozycyą,
ażebyśmy na piekła gorącego nie przyszli
upały, y w nich przez całą nie gorzeli wie-
czność, Amen.

Trzeciego dnia Nowenny.

M O D L I T W A.

O Święta Tekło! któraś odwróciła czyście
Serce twoie od oblubieńca Twego Ta-
miry-

NOWENNA

mirydy, a Chryśtufowi zupełnieś go daro-
waśa; tak dalece, że ani obietnicami wy-
fokich Honorow y godności, ani grozbami
ciężkich mąk y karowni, nie daśaś się od
Chryśtufa oddalić. Uproś mi tę łaskę u
Boga, żeby serce moje naysłodzińszego Je-
zusa Oblubienica duszy moiey nade wszystko
kochało, maigc w nienawiści to wszystko,
co nie iest godne kochania, y aby wszystkie
nieporządne affekty w sercu moim były
wyniszczone, a prawdziwa miłość Boska
w nim zapalona byia, Amen.

H Y M N.

Chryśtufa Oblubienico,
Tekło światem wzgardziłaś,
Mężna w grozbach Męczennico,
Rodziców opuściłaś.
Sprawże we mnie serce czyście,
Służyć Panu naszemu,
Bym minął grozby wieczyste,
Patronką bądź grzesznemu.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Ojcu &c.*

M O D L I T W A.

O Święta Tekło! któraś wielom ślepym
wzrok. Świętą Modlitwą uprośiła, uproś
nam,

DO SWIĘTEY TEKLI.

nam, ażebyśmy w każdym uczynkach naszym, ażebyśmy w każdym uczynkach naszym mieli wzgląd na Boga, y nie będąc zaślepionemi na rozumie, mieli zawsze na to pilne oko, co nam jest potrzebnego do zbawienia, a tym samym do szczęśliwej trafili wieczności, Amen.

Czwartego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Święta Teklo! któraś była tak stateczną w swoim przedsięwzięciu: że ani głodem, ani biciem od Matki Twojej, która Cię nogami deptała, przez co śliczną urodę Twoję wniwecz obrocisa, ani też podchlebstwem oblubieńca Twego od Wiary Świętej odwiedzionas hydź nie mogła. Uproś mi u Boga cnotę trwałości, żebym w moich intencyach y dobrych przedsięwzięciach, którem tak wiele razy czynił (Boga więcę nie obrażać) trwał tak statecznie, żeby ani śmierć, ani życie, od tego mnie oddalić nie mogło, Amen.

H Y M N.

O Dziewico ulubiona-
Bogu, przez różne męki,
Od Matki biciem dręczona,
Doznałaś Boskiej Ręki.

We-

NOWENNA

Wesprzyj mnie Twemi prozbami,
Bym w Wierze był stateczny,
A nie obrażał grzechami
Boga, który jest wieczny.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Śc.
Chwała Ojcu, Śc.*

MODLITWA.

W jakichkolwiek nieszczęśliwych przypadkach, smutnych y opuszczonych doświadczona Pocieszycielko Święta Tekło, któraś wielom, osobiwie w zgubach pociechę ziednała, do Ciebie nasze prozby wnosimy, niech w zgubionych doczesnych rzeczach pociechę mamy, łaskę Pana Boga, którąśmy nie raz utracili, z pociechą znajdziemy, y od zguby wieczney teraz, y w godzinę śmierci niech będziemy wolni, Amen.

Piątego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Święta Tekło! któraś od własnych Rodziców tyranom y katom oddana, którzy Cię zaraz związawszy na stos ognisty wrzucili, chcąc Cię żywo spalić, ale gdyś znak Krzyża Świętego uczyniła na stosie drew, w tym punkcie wielki deszcz spadł z Nieba,

DO SWIĘTEY TEKLI.

Nieba, który on pożar zagasił, a Ciebie
od spalenia wybawił. Uproś mi u Boga,
żebym nigdy nie miał w nienawiści bliźnich
moich. Wszelkie zaś krzyże y prześlado-
wania abym nieuleknionym sercem mę-
żnie, y ochotnie dla Boga znosił, przez co
abym sobie zaśluził Boski ratunek otrzy-
mać, y nagrodę wieczną w Niebie, Amen.

H Y M N.

Swięta Tekło w mękach, ogniach,
Cierpliwości Obrazie,
W dręczeniu członków, katowniach,
Nie podlegaś skazie.
Uproś z oczu łzy obfite,
Na chuci ugaszanie,
Za cierpliwość by sowite
Bog dał w Niebie zbawienie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.

Chwała Ojcu, &c.

MODLITWA.

BOże niekończonego miłosierdzia, któryś
za przyczyną Świętey Tekli Panny y
Męczenniczki Twoiey, Miasto Delifandy po
tylekroć razy od wszelkiego nieszczęścia o-
bronić raczył, prosimy Ciebie sercem skru-
szonym y upokorzonym, abys przez zaślugi

Jey

NOWENNA

Jey to mieysce od nieprzyjaciół widomych
obronić raczył, y w swey na zawsze kon-
serwował obronie, Amen.

Szostego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Święta Teklo! któraś do dołu Lwow
na pożarcie tym bestyom wrzucona, kto-
re się u nog Twoich porzuciwszy, śasły.
Uproś mi u Boga, żebym moje złe skłon-
ności, które mnie dzikim bestyom podobnym
czynią, porzuciwszy: Ciebie, o prawdziwa
śluga Chrystusowa, w cnotach Świętych na-
śladować, y nieprzyjaciół moich zwycięży-
wszy, pokazać to mogł, że Bog zawsze jest
obroncą moim, Amen.

H Y M N.

Serafinkę Cię uznali
Tyrani, więc Lwom daią
Ciało na żer: gdy patrzali,
Aż opacznie doznają.
Lwy się śaszcząc z wstydem idą,
Modl się za mną do Boga
Święta Panno, niech z ochydy
Ustąpi piekła trwoga.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya Ec.
Chwała Oycu Ec.*

MO.

DO SWIĘTEY TEKLI.

MODLITWA.

O Święta Teklo! któraś się pokazała oso-
bliwą Patronką w pospolitey na bydło
zarazie, kiedyś na wesołym polu wyprowa-
dziła źródło, z którego płynącą wodą, nie
tylko bydło domowe, ale też wszelkiego ro-
dzaju zwierzęta, uzdrowione zostawały: wey-
żrzyi Święta Panno y Męczenniczko Chrystu-
sowa na Polskie Krolestwo, y pobliskie Pań-
stwa od wielu lat za grzechy nasze tą plagą
nawiedzone, aby w dobytkach y domowych
inwentarzach od tey szkody, plagi y zara-
zy uwolnione y pocieszone były. Przez
Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amén.

Siodmego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Święta Teklo! któraś w okrutną kału-
żę wrzucona była, gdzie same węże y
źmię, y insze znajdowały się iadowite ga-
dziny, y przez dziewięć dni y nocy tam
zostając, żadna Ci z nich szkodzić nie mo-
gła. Uproś mi u Boga, abym był wolny
od szkalujących języków, sam będąc ostro-
żnym, żebym nikomu językiem moim nie
szkodził, zgorzzenia żadnego z siebie nie
dając, Amen.

HYMN.

NOWENNA

H Y M N.

L Wy Cię Panno adorując,
 Jadowite, iż nie szkodzą
 Wężę, gadziny, łzanując,
 Przez dziewięć dni choć nie schodzą.
 Przyczyn się do zbawcy Twego,
 Niech mi język nie szkodzi,
 Szkalowanie człeka złego,
 Ktore na sławę godzi.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya Śc.
 Chwała Ocyu Śc.*

M O D L I T W A.

O Święta Tekło! któraś się pokazała oś-
 bliwszą Patronką Stanu Małżeńskiego,
 kiedyś poróżnione serca Małżeńskie Świę-
 tą Twoją intercessją ziednoczyła, prosimy
 Cię, abys, ile w terażnieyszym niełczęśli-
 wym czasie, w stanie Małżeńskim pokoy,
 y zgodę uprosić u Boga raczyła, Amen.

Osmego dnia Nowenny.

O Święta Tekło! któraś dla wyznania
 Wiary Świętey przywiązana do dwóch
 dzikich wołów, ktore gdy chcieli puścić z
 Tobą w puste mieysca na okrutne skały,
 dla rozszarpania Ciebie, Tyś Boską mocą
 przez Aniołów Świętych od tey męki uwol-
 niona,

DO SWIĘTEY TEKLI.

niona, y na wysoką górę w Seleucyi, w A-
zyi przeniesiona została, y tam z pobożną
Tryfemą, aż do roku dziewięćdziesiątego
wieku swego wiernie Bogu służyła. Uproś
też y mnie, żeby w każdym utrapieniu mo-
im Bog y Anioł Stroż byli mi ratunkiem,
y pociechą, żebym życiem y zdrowiem mo-
im służyć Bogu y bliźniemu, według Du-
szy y ciała pożyteczny był, Amen.

H Y M N.

Z Dzikich wołów tryumfuiesz
Za Anielską obroną,
Dziewięćdziesiąt lat wiekuiesz
W górach, Bog Ci z obroną
W Seleucyi dał mieszkanie,
Bądź Tarczą sługom Twoim,
Proś: zmiłuy się, strzeż ich Panie,
Przy poratunku moim.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Ec.

Chwała Ojcu Ec.

Litości y miłosierdzia pełna, Tekło Święta,
ktora w ubóstwie sieroty ratowałaś y
ratujesz, weyźrzy na proźby do Ciebie się
uciekających z ufnością y nabożnictwem, a
od Boga Naywyższego dodaway wszelkiego
dobrego, y racz Twemi Świętymi wspoma-
gać zasługami w każdej potrzebie, iak co
do ciała, tak y Duszy, Amen. Dzie

NOWENNA

Dziwniętego dnia Nowenny.

O Święta Tekło ! któraś od Chrystusa Oblubieńca Twego często nawiedzana, y od Przenajświętszey Marki Jego Maryi, (na ten czas ieszcze żyjącej) mile cieszona bywała. Naostatek w podeszłym wieku swoim, iako iedna z mądrych Panien, do Niebieskiego wesela przyięta, y od Chrystusa Nayukochańszego Oblubieńca Twoiego do chwały wieczney wprowadzona, y bardzo blisko Tronu Trojcy Przenajświętszey posadzona zostałas, oraz od teyże potroyną ukoronowana Koroną, iako Panna, Męczenniczka y Nauczycielka, nadana tym przywileiem y wolnością, żeby we wszystkich iuż zdesperowanych potrzebach, naypewniejszą byłas wszystkim Patronką. Uprośże mi tedy u Boga tę łaskę NN. y swego czasu szczęśliwą śmierć, żebym z Tobą społecznie Boga mego chwalić mógł na wieki, o co Cię serdecznie proszę, Amen.

H Y M N.

Bog, Marya, ciesz y Ciebie,
Ześ Im wiernie służyła,
Trojca Święta blisko siebie
Mieysce Ci wyznaczyła.

Tekło

DO SWIĘTEY TEKLI.

Tekło Święta modły wnoszę,
Abym Boga współecznie
Z Tobą chwalił, niech ma, proszę,
Dusza nie zginie wiecznie.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Śc.
Chwała Ojcu, Śc.*

M O D L I T W A.

BOże zastępow, któryś za Twoią pomocą
dał wielkie w tak okrutnych mękach zwycię-
czeństwo Świętey Tekli Pannie y Męczennicze
Twoiey otrzymać, racz nas wyflu-
chać, y zmiłuy się nad nami, o co Cię po-
kornie prosimy, ażebyśmy przez przyczy-
nę Tey wielkiej Męczenniczki Twoiey, w
wszelkich prześladowaniach y niażdżach wi-
domych nieprzyjaciół naszych, chwale-
bne otrzymać mogli zwycięstwo, y Cie-
bie nieustannie chwalić, żeś ieś, y bydź
nie przestaniesz na większą Chwałę Twoję,
y na pociechę całego świata Chrześcijańskie-
go, cudownym y łaskawym w Świętey Te-
kli Pannie y Męczennicze Twoiey, a na-
szey Nayosobliwzey przed Tobą Patronce,
na wieki wieków, Amen.

POLECENIE NOWENNY.

TEkle Święta cna Dziewico,
Pierwsza z Panien Męczennico,

E Tęć

NOWENNA

Tęć Nowennę ofiaruję,
Wiecznym służę zapisując.
Przyimię moję intencyą,
A weź w swoją protekcyą
Mnie, broń od ucisków wielkich,
Także nieprzyjaciół wszelkich.
W życiu, przy śmierci, obrony
Dodaj Patronko z Twej strony,
Uproś mi z grzechów powstanie,
Z Bogiem wieczne królowanie, Amen.

MODLITWA,

Do Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

O Jezu! Najśrodszy Zbawicielu mój, upadam na twarz moję przed Tobą, pokłon mój oddaję Tobie, y tyfiąc millionów razy Tobie dziękuję, Ciebie wielbię, y chwale, żeś krwią Twoją Przenajświętszą ziemię polawszy, odkupiłeś świat, y grzeszną Duszę moję zbawił, za którą dobroć tu, y na każdym mieyscu bądź pochwalony y uwielbiony, teraz y na wieki wieków, Amen.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Śc.
Wierzę w Boga, Śc.*

PIESN

DO ŚWIĘTEY TEKLI.

P I E Ś Ń

N O W A , K U C Z C I

ŚWIĘTEY TEKLI

PANNY y MĘCZENNICZKI.

W Każdey trwodze , smutni frodze , niech
się udaia

Do Cudowney, niewymowney , niech ucie-
kaia

Tekli, do Wiary Pańskiej,
Panny pierwszey z Pogańskiej
Nawroconey, oświeconey,
Pawła Kazaniem.

A gdy wzięty Paweł Święty, od spraw
dusz drogich,

Do więzienia dla zemśzczenia, od Pogan
frogich.

Tekla Corka Duchowna,
W swoiey cnocie gruntowna,
Szat sprzedaniem, sraž ziednaniem,
Więźnia nawiedza.

Wszystkie sprzęty, Dvamenty, Perły y złoto,
Daie chciwym, by był żywym więzień, o! cnoto.

PIESN NOWA

Oyca, Matki nie słucha,
Bogu nadstawia ucha,
Oyca Duższy, co w katuszy
Strapion, ratuje.

Bałwochwalna rada walna, czart na ochyde
Sił natęża, stręczy męża wzięść Tamirydę,
Strafzą, grożą, strofują,
Mak wiele wynaydują,
A Dziewica, iako Lwica
Nieustraszona

Idzie śmieie, cierpieć wiele chcąc dla Je-
zusa,
Zadnym kształtem, ani gwałtem, szkodzi
pokusa,

Znakiem Świętego Krzyża,
Hardość Pogan poniża,
Znaczne Pany, ich Kapłany,
Mężnie zwycięża.

Ognia stofy, dżdżyłte rosy, ściągając z Nieba,
Ich pożary, mocą wiary, gasi iak trzeba.

Zadney ogień nie czyni
Skazy, Świętey Bogini,
Chociaż błędzą, gdy źle sądzą
O tym Paganie.

W doł rzucają, Pannę dają Lwom na po-
żarcie,

I tam zgodnie, zwierz łagodnie, przy Bo-
skiej warcie,

Służy

O SWIĘTEY TEKLI.

Służy, y wdzięcznie mruga,
Znak daie, że iest sługa.

Y tak Święta nic nietknięta,
Wyszła z Padołu.

Tych mozołów nie dość, wołów dzikich
spędzają,
Z niemi Teklę, wiążą wściekle, u nog pę-
taią.

Pędzą na roztargnienie,
Lecz w tym Boskie zrządzenie,
Szle Anioły, aby woły
Stały iak wryte.

Po tey scenie, na zginienie prowadzą inne,
Zli tyrani, iako Łani członki niewinne.
Mowiąc: idźże precz Coro,
Na okropne ieżoro,
Jaszczyrkami, y węzami,
Zbyt zagęszczone.

O! Cud wielki, że gad wszelki ginie, ucieka
Przed Ołobą, Jey ozdoba Boska opieka,
Tak swych wiernych prześtrzega,
Niech w niey każdy polega,
Nie utonie, gdy na łonie,
Swym go piasłaie.

Odtąd śliczna płeć Dziewiczna, Świętą
uznana,
Z łaski Pańskiej, od tyrańskiej, ręki wyr-
wana.

Bog

PIESN NOWA

Bog mąk wszelkich ukraca,
Tekla Pogan nawraca,
Lud błędlivy, widząc dziwy,
Zrzodła Chrztu pragnie.
Niezliczone w swej Ikonie słynie Cudami,
Cnot wyborem y Kandorem, Wiary Akta-
mi.

Y bliźniego miłością,
Góruje y czystością,
Nad Pannami, z Aniołami,
W równym szacunku.

Po tej wojnie, żyć spokojnie duch pro-
ponuje,

Z Męczennicy, Pustelnicy Bog pretendeuje,
Na Seleucyi górę,
Przenosi iako Córę,
Ulubioną, ozdobioną
Laurem Męczeństwa.

Zycie, mowę, ná óśnowę Bogu poświęca,
Służy wiernie, czart misternie zdrady na-
kręca.

Złość świata, ciała, czarta,
Tekli potęgą starta,
Jey Młodzieniec, Oblubieniec,
Jezus naymilszy.

Z nim się bawi, dzień noc trawi, Boga
wyśławia,

Z Aniołami, Ministrami, często rozmawia.

Bog

O SWIĘTEY TEKLI.

Bog sam na tej pułstyni,
Pannie wizyty czyni,
Cnoty szczepi, siły krzepi,
Starość odmładza.

A przeżywszy, wiek spędziwszy, dziewięć-
dziesiąty,

Z świata styru do Empiru, w Niebieskie kąty
Spiesz. Tekla na gody,
Nie mająca przeszkody,
Anioł chwyta, Jezus wita,
Jak Corkę swoją.

Z nowey chwały, Olimp cały brzmi, try-
umfuie,

Troyca Święta, niepoięta, Teklę przyi-
muie,

Daie Niebo dziedzictwem,
Wyśłużone Dziewictwem.

Za Męczeństwo, trwałe męstwo,
Łączy z Świętymi.

Wszystkie dary, za Akt Wiary y cne zasługi,
Jezusowa, Judyth nowa, ma iakby długi.

Odbiera Przywileie,
Ze kto miałby nadzieie

W Jey przyczynie, ten nie zginie,
W żadnym nieszczęściu.

Więc gdyś światu, z kandydatu Boga y
Pana,

Protektorką, Gubernorką promulgowana,

Wizy-

PIESN NOWA

Wszyscy się w każdej rzeczy,
Garniemy do Twoicy pieczy.
Z twej przyczyny nasze winy,
Nayprzod deportuy.

Po znieśieniu y zniśczeniu zbrodni y złości,
Tu mizernych ratuy wiernych Tekło z
miłości,

Uproś zdrowie, wiek złoty,
Y w Święte wprawiay cnoty.
Grzesznych nędzy, iak naypiędzey,
Zabiegay Tekło.

Tyś wdow, dziattek, co bez matek, Matką
łaskawą.

Tyś strapionych, przygnębionych Patronką
zwawą.

Wszyscy się zaszczycaią,
Co Twe Imię w czci maią,
Ze' bez zwłoki złe wyroki,
Przebłagać umiesz.

Tekło Święta, bądźże zdęta politowa-
niem

Y nade mną, duszę ciemną, za Twym stara-
niem,

Oświeć Boskim promieniem,
By pod swym czart zaćmieniem,
Chęci moicy w chwale Twoicy,
Odtąd nie szkodził.

Składam pieńie, na uczczenie Twego I-
mienia,

Sługę

O SWIĘTEY TEKLI.

Sługę twego, schylnego już do zginienia,
Z uwikłania, z tej doli,
Y co po śmierci boli,
Od przypadku, niedostatku,
Wybaw o! Teklo.

Spiesz przy zgonie ku obronie, by czart
złościwy,

W chwili oney, natężoney swoiey ciężkiwy
Nie mógł zażyć na Duszę,
Day lekko skonać, w skrusze,
Niech przez Ciebie będę w Niebie,
O! Cudna Teklo.

P I E Ś Ń II.

O SWIĘTEY TEKLI,

Na tę notę, iak: Bądź Pozdrowiona &c.

NAydroższa Perło Teklo Ikonii,
Z Oycow Poganow zrodzona w Azyi,
W lat ośmnaście Bogu poślubiona,
Swiatu wślawiona.

Nauka Pawła Ciebie utwierdziła
W Wierze, Tyś go zaś w więzieniu żywiła,
Pogaństwem gardząc, uznawaś szczęśliwie
Boga prawdziwie.

Na męki, mordy, nic nie uważając,
Oycow, tyranow, o świat nic niedbając,
Oblu-

PIESN DRUGA

Oblubienico wiernaś Chrystusowi,
Zbawicielowi.

Tys zawsze Krzyżem mężnie woiowała,
Na stosie ognia bez skazyś została,
Wiele Poganow w Atenach przyznali,
Ze Bog sług chwali.

Chwali y wielbi w Niebie, y Kościele,
Czyni Patronką, świat przyznaje wiele,
W godzinę śmierci Tekli przyznawają,
Ze tarczę moją.

Dzikie zwierzęta, Lwy, także y woły,
Zyciu nieszkodząc, z węzami pospoły
Tekli cześć dają, przez dziewięć dni cudnie,
A nie obłudnie.

Do Seleucyi z Aten przeniesiona,
Zyłaś na górze Bogu unizona,
Tam Cię Pogaństwo znało Prorokinią,
Wiary Mistrzynią.

Marya Panna Matka Boga Syna,
Gdy żyła w ten czas, Tys Corka jedyna
Jey ulubiona, Sekretarka była,
Lisnąć zwierzyła.

Lat dziewięćdziesiąt życia dokonawszy,
Z Bogiem, Maryą, w Niebie krolowawszy,
Wskławi Cię zawsze z Twych zasług przy-
czyny,

Nam Bog Jedyny.
Skarb drogi Cudow upadł Bifurmanom,

Zaś

O SWIĘTEY TEKLI.

Zaś z Anielskich rąk dostał się Hiszpanom,
Tekło, Patronką byłaś tamtym wcale,
Y tym bez ale.

Doznaią Twych łask już umierający,
W Tarakonii Piotr czwarty szydzący,
Dostawszy Palmą w głowę, jest bez dusze,
Kościoł w otusze.

Ognie, pioruny, lub dzikie bestye,
Twym sługom szkodzić nie mogą furye
Piekielne, kim się Tekło opiekujesz,
Niebo gotujesz.

Slepi, kulawi, zdroweni zостаiają,
Zdesperowani życie odbierają,
Złodziey przyznacie, że bronisz od kary,
Ześ cudem Wiary.

Nędzni, strapieni, także obłączeni
Od nieprzyjaciół, lub głodem zmorzeni,
Znaiają opiekę, hańbę zaś psi wściekli,
Na honor Tekli.

Ty Miasta bronisz od nieprzyjaciela,
Krolestw, Prowincyi, w świecie świadkiem
wiele,

Tekli kto honor szczerze promowuje,
Nic nie szkodzi.

Lestrygonia, Solena do tego,
Y z Seleucyą, Tyś obroną jego,
Jako doznały Twą się łaską szczycą,
Gdy Cuda liczą.

Staynie

PIESN TRZECIA

Staynie, folwarki powietrzem zrażone,
Z wszelkim dobytkiem razem upadnione,
Z Twoiego zródła lekarstwa dochodzą,
Kiedy w nim brodzą.

Bogaci, sprośni y zakamieniali,
W grzechach, niecnotach, także w złym
zuchwali,

Twierdzą, iak jednasz Przywilej u Boga,
Gdy śmierci trwoga.

Bog, Cuda świata przez Cię przeznaczając
Hiszpani iawnie, Austrya doznając,
Za Patronkę Cię swą iak wszędzie głosi,
Y Polska prosi.

Stolica Krakow, gdy Cudow doznaie,
Od nieprzyjaciół broni Polskie kraie,
Broń Katolików Tekło od niewiernych,
Z Twych łask niezmiernych.

Ziednay Patronko nam z grzechow powstanie,
W godzinę śmierci łaski pozyskanie,
Ratuy w upadku, Boga niech chwalemy,
Z Tobą wielbiemy, Amen.

P I E Ś Ń III.

Na tę notę, iak: Witay Pani.

Witay Święta, z obcych wzięta Kraiow
Obroną,
Polskicy teraz, któraś nie raz była zasną,
Choć

1 40
O ŚWIĘTEY TEKLI.

Choć dzikiego Narodu,
Od ognia, toni, głodu,
Tam bronieś, tu przybyłaś,
Bydź bez zawodu.

Świat przyznać, że te kraie, Święci bronili
Patronowie, kroź opowie, w iak ciężkiew
chwili,

By Polska nie zginęła,
Y Tyś rękę zciągnęła.
Gdys Osobą z swą ozdobą,
Bronić stanęła.

Ktorzy Ciebie, Panno w Niebie, Świętą
uznali,
W nowym związku, obowiązku, serce swe
dali.

A przy Świętey zdobyczy,
Tyle Cudow się liczy.
Na obronę nam Koronę,
Niebo dziedziczy.

Niech się szczyty tu Podlaskie już Woie-
wództwo,
Wielbiąc Ciebie, któraś w Niebie za cudow
mnoſtwo,

Naypierwszą Męczennicę,
Boską Oblubienicę,
Zaś się Polska, niech troska,
O swe granice.

Niech się srożą, niechay grożą zawzięte Kraie,
Ogniem

PIESN TRZECIA

Ogniem, wojną, nam spokoyną otuchę daie
Tekla, wszak ta zapala,
Ktore dla niey gorzały,
Przytłumiła, zawstydzila
Lud zły, zuchwały.
Co zażarte, nie utarte Lwy z nią wskórały?
Czy ją mściwe, zaiadliwe żmieie kąsały?
Choćbyśmy w takiej toni
Byli, Ta nas obroni,
Y w szkodliwzych, zaraziwzych
Nieszczęściach schroni.
Dzkie woły, aby w poły Świętą targały,
Choć palono, niewolono, puciekąły.
Tym samym nam znać dali,
Byśmy nie zaniedbali,
Lecz w tym razie y zarazie,
Do niey wołali.
W paroxyzmach, y truciznach, szukać nie-
trzeba
Inney rady, bo w nich zdrady; co Ta to
z Nieba.
Ze co Tekli wzywaią,
Oczywistych doznaią
Łask pomocy, gdy z niemocy,
Cudem powstaia,
Y ubóstwo, choć go mnostwo, tu ma dla
siebie,
Poratunek y szafunek, w kaźdey potrzebie,
Choć

O SWIĘTEY TEKLI.

Choć w ośtatniey rozpaczy,

Ta wszystko przeinaczy,

Gdy wołania y wzdychania,

Nasze obaczy.

Więc witaąc, y wołaąc, serca składamy,

Przyimiy chęci, niech z pamięci, nie wy-
padamy,

Gdy nam zamknąć powieki

Przyidzie, nie puść z Opieki

Tekło w Niebie, proszę Ciebie,

Broń nas na wieki, Amen.

P I E Ś Ń IV.

O SWIĘTEY TEKLI

PANNIE y MĘCZENNICY,

Z życia Jej napisana. Na tę notę iak

do Świętego Tadeusza:

Kto chce na świecie &c.

BOże, któryś ieś w sobie niepoięty,
Przez Ciebie słynie w cudach każdy
Święty,

Aby Twych darow grzeszni nie dociekli,
Pomocy Świętey udzieliś Tekli.

Twoja to Panie Wszemmocność, nie czyja,
Zc Ją z Poganow rodząc lkonia,

Du-

PIESN CZWARTA

Duchem przez Pawła Świętego natchniona,
Została w Wierze od niego ochrzczonea.
W ośmnaśtu leciech, gdy widzą Rodzice,
Już w Chrześcijaństwie będącą Dziewicę,
Co mogli, to te czynili sposoby,

By pozbawili z Dulży Jey ozdoby.
Lecz gdy daremna praca ich w tym była,
Złść choć Rodziców mocna przystąpiła;
Oddała Pannę na sąd do Tyrana,
A Ta na ogień od niego skazana.

Wychodzi na plac Panna uzbroiona
Wiarą y łaską Bożą napełniona,
Zegnaiąc siebie Krzyżem stos ognisty,
Zsyła Bog na ten pożar deszcz rzęśisty.
Zalewa ogień, lecz ogień z cęy miary,
Wznieca w Poganach do chrztu Świętey
Wiary.

Uwalnia Pawła Świętego z więzienia,
Cud nad cudami wżysłkim do wierzenia.
Po uwolnieniu gdy był oddalony,
Szukać swojego Mistrza w cudze strony
Pośpiesza Święta, gdy w Ateny wchodzi,
Tyłając się męczeństw Jey w tym Kraiu
rodzi.

Za świętą, którą czyniła naukę,
Naycięższą tyran iwą tam wyrwał sztukę;
Bo nawrocenie Pogan z Boga wśparcia,
Broniło od Lwich impetow pożarcia.

Wtrą-

O SWIĘTEY TEKLI.

Wtrącona Panna nie znająca winy,
W jezioro, które obfite w gadziny,
Tam przez dni dziewięć została nie tknięta,
Bo ją broniła Twa Opatrzność Święta.
Widząc te Cuda złość tyrańska wściekła
Tak oczywiście, tego nie dociekła,
Ze Jey nie będą szkodzić dzikie woły,
Co ciało miały rozerwać na poły.
Puszczają tedy Świętą Pannę wolno,
Ta chcąc w szukaniu Mistrza zdać się zdolną.
W swym przedśwzięciu, iego wynayduie,
Ten, w swoy kray własny iść Jey rozkazuje.
Aby stało się tam Boga uznanie,
Przez Świętey Panny ust opowiadanie,
Za tę zaś Wiarę żywą, co w niej rośła,
Ręka Anielska na górę ją wniosła.
Do dziewiędziesiąt lat tam Święta żyła,
Bogu pobożnie y wiernie służyła.
Nie mając nigdy w pobożności miary,
Pełniła Bogu powinne ofiary.
Tych czasów jeszcze Matka Boska w życiu
Była, a Tekla przy częstym przybyciu,
Nayświętszą Matkę Boską nawiedzała,
Y na usługę przez długi czas trwała.
Tę Świętą Pannę y sami Poganie
Czcili, y takie było u nich zdanie,
Ze ich Bożyszczow wziętość się przyćmiła,
Za to, że Panna czystość poświęciła.

F A gdy

PIESN CZWARTA

A gdy już Święta wieku dokonała,
A Poganom się Azya dostała,
Skarb przez Aniołów ciała przeniesiony
Do Hiszpanii Miała Tarakony,
Arcybiskupstwo na Cześć, Honor, chwałę,
Tam fundowane Świętey, y wspaniałe
Toż opatrzywszy w znaczne dobr dochody,
Wydała zaraz Cudow swych dowody.
Bo gdy Piotr czwarty a Krol Tarakonu
Do Dochownego wziął się wdzierać plonu,
Ty Święta Panno palmas go zgromiła
Po głowie, przez moc Boską wiek skróciła.
Pioruny, ogień, Twą łaską ustaia,
Dzikie bestye impetu nie maia.
Na ludzi z Twoiey pomocy dar drogi,
Kto Ciebie wzywa nie bywa ubogi.
Tys jest w przypadkach wielkich zotaiącym
Obroną, y w złych nałogach będącym.
Jednym przed Bogiem grzesznych poiedna-
niem,
Slepi wzrok maia za Twoim staraniem.
Ciebie wzywaią wszystkie świata ziemie,
Z Ciebie odbiera ludzkie całe plemie
Od Boga łaskę, y gdzie tylko Braćtwo
Twe wprowadzone, tam duszy boga-
ctwo.
Kiedy spragnieni w duchu pacyeńci,
Pozylkali Cię w ten tu kray Klieńci.

Sta-

Ó SWIĘTEY TEKLI.

Staneś Pańno w Krześlińskim Kościele,
Swiadcząc każdemu, y wszystkim łask wiele.
Odbierzże Pańno, co wyraża ferce,
Spragnione; Spraw, by dusza w poniewierce
Na wieki moja u czarta nie była,
Wszakżeś przyczyną Twą tylu zbawiła.
Chciey bydz od ognia dla wszystkich zaskona,
Od nieprzyacioł y pogan obroną.
A gdy przy śmierci będzie na nas trwoga,
Przybądź w tym razie, y przednay Bo-
gą, Amen.

O D P U S T Y NALEŻĄCE DO TEGOZ BRACTWA.

I. **W**Yspowiadawszy się, y Najswiętszy Sa-
krament przyjąwszy, gdy się kto wpi-
suie w to Bractwo, dostępuje odpustu zupeł-
nego, to jest wszystkich grzechow swoich,
co do winy y kary odpuszczenia.

II. Takowegoż Odpustu dostępują Bracia
y Siostry tej Konfraternii, spowiadając się y
do stołu Pańskiego przystępując w Niedzielę
po Uroczystości Świętey Tekli dnia dwu-

ODPUSTY.

dziesiątego trzeciego Września przypadającą, modląc się za zgodę Panów Chrześcijańskich, za wykorzenie herezyów, y za podwyższenie Kościoła Katolickiego.

III. Ciż Bracia y Siostry w godzinę śmierci, przy prawdziwym wyznaniu grzechów swoich, y przyjęciu Najsświętszego Sakramentu, a jeżeliby dla niepospólności w przybyciu Kapłana, lub przez ciężką słabość swoją, takowey Sakramentalney Spowiedzi uczynić niemogli, tedy z prawdziwą skruchą usty, albo przynajmniej sercem Najswiętszego Imienia Jezusowego wzywając: Odpustu zupełnego dostępują.

IV. Siedm lat y dni czterdzieści dostępują Odpustu, którzy cztery razy na rok spowiadają się, y Najswiętszy Sakrament przyjmują, to jest: w dzień Uroczystości Wszystkich Świętych, w dzień S. Szczepana pierwszego Męczennika, w dzień drugi Wielkonocny, y w dzień Świętych Apostołów Piotra y Pawła.

V. Sześćdziesiąt dni Odpustu mają za każdym razem, którzy kiedykolwiek y iakiegokolwiek Nabożeństwa przed Obrazem Świętej Tekli odprawiają, albo którzy na Mszach SS. na Processjach, y na innych obrządkach Kościelnych w Kościele OO. Bernardynów w Krzeslinie bywają.

ODPUSTY.

VI. Tyleż dni Odpustu dostępuią, którzy o pomnożenie czci tej Świętej staraią się, albo ubogich do domów swoich przyjmują, albo pokoy, zgodę y jedność między nieprzyjaciółami y poróżnionemi osobami uczynić staraią się, albo którzy na pogrzebach Braci y Siostr, iako y innych osób bywają, albo gdy Kapłan do chorego z Panem Bogiem idzie, Najświętszemu asyściują Sakramentowi; albo gdy są zabawni, że iść za Kapłanem do chorego nie mogą, ieden Pacierz y Zdrowaś Marya zmowią, albo którzy za dusze zmarłych Braci y Siostr z tego Bractwa pięć Pacierzy y pięć Zdrowaś Marya zmowią, albo nieumiejących Przykazań Bożkich, y tych środków, które do zbawienia są potrzebne, nauczą, albo którzy iakiekolwiek inne uczynki pobożne y miłosierne czynią. Te wszystkie odpusty dufszom w czyśćcu zostającym przyśtośowane być mogą.

VII. Na Nowennę do Świętej Tekli obrać sobie każdy Brat y Siostra czas może, według upodobania y sposobności do odprawienia, spowiadając się y komunikując, uczyniając, lub kończąc tę Nowennę.

VIII. Przed Ołtarzem uprzyświecieranym Świętej Tekli wiecznemi czaszy w Kościele

Oycow

ODPUSTY.

Oycow Bernardynow Krześlińskich wszyscy
Kapłani, bądź świeccy, bądź Zakonni, każ-
dego dnia odprawiający Mszę S. za dusze
zmarłych Braci y Siostr Bractwa Świętej
Tekli, za każdą Mszę Świętą wybawiają
duszę z czyśćca.

O Święta Panno,

Przyczyn się za mną,

Abym ia Ciebie

Mógł poznać w Niebie.

*Kartka w pisania się, po śmierci oddać się ma do
Oycy Promotora Bractwa, ażeby w Księgę osobną u-
marłych Braci y Siostr wpisać, y tę duszę powinni
przed Obrazem Świętej Tekli z Bracią y Siostrami
tey Konfraternii ratować raczyt modłami; Wyraża-
jąc miesiąc y dzień zęścia.*



MODLI-

MODLITWY PORANNE.

Stawmy się przed obecnością Bożą.

O Boże niekończoney chwały, który zawsze y wszędzie zostaiesz, wierzę mocno, żeś tu jest obecnym, patrzyś na mnie, y na wszystkie sprawy moje wewnętrzne y powierzchowne, gdyż tobie nic tajemnego bydź niemoże, ciebie chwalcę, ciebie miłuję z całej myśli moiej, y ze wszystkich sił moich.

Podziękujemy P. Bogu za odebrane Dobrodzieystwa.

Dziękuję, nayszczodroblwszy Panie, za tak wielkie dobrodzieystwa od twoiej wielmożney dobroci odebrane, osobliwie zaś za to, żeś mię stworzył, żeś mię naydroższą Krwią Syna twego odkupił, za to, żeś mię Chrztm Świętym odrodził, od wielu złego uwolnił, a mianowicie nakoniec za one niepojęte dobrodzieystwo, żeś mię w liczbie wybranych twoich tak do łaski, iako y do
chwały

chwały (co ja sobie pokornie perswadię)
przeznaczył.

*Ofiarujemy siebie y sprawy swoje
Panu Bogu.*

Panie Boże moy , ofiaruję tobie , cokolwiek
tylko mego jest , albo raczey cokolwiek
od ciebie (twoie albowiem wszystko) mam,
albo mieć mogę. Ofiaruję tobie cokolwiek
dziś , jutro , y przez całe życie moje myśleć,
mówić , czynić y cierpieć mam. Ofiaruję
duszę y ciało moje , ze wszystkimi zmyśla-
mi y zdolnościami memi , na czas y całą
wieczność.

*Prośmy P.Boga, aby nam z iak nay-
większym pożytkiem dzień dzisie-
szy przeszedł.*

Boże niekończoney dobroci , prosimy Cię,
abyśmy ten dzień dańeyszy za łaską
twoią tak przepędzili , żeby gdy przyjdzie
noc ostatnia przy śmierci , nie za wielkość
występkow naszych wtydailiśmy się , albo
trapili , lecz za cnoty y dobre uczynki,
Ciebie naywyższe Dobro nasze chwalili ,
wielbili y błogosławili.

Czyn-

*Czynny mocne postanowienie wię-
cey P. Boga nieobrażać.*

DLa tey przyczyny postanawiam mocno,
Ciebie Boga moiego żadnym grzechem,
a osobliwie temi, w ktore codziennie wpa-
dam, dnia dzisieyszego, y nigdy nie obrażać,
ale to wszystko czynić, co się Tobie nay-
więcey podoba.

Prośmy P. Boga o pomoc.

Wiesz dobrze, o Boże moy! że nie nie
mogę z siebie dobrego uczynić, tylko
grzeszyć: wiesz dobrze, o Panie moy, że
potrzebuję łaski twoiey Świętey, abym dnia
dzisieyszego nie obraził Maiełtatu twoiego,
dlatego gorąco o tę łaskę proszę, abym się
strzegł grzechow wszelakich, a ćwiczył się
w cnorach Chrześciańskich; do czego dopo-
moż mi, o Przenayświętsza Bogarodzico Ma-
rya! Aniele Strożu, Patronowie moi, y
wszyscy Święci, ktorych pokornie wzywa-
jąc, proszę o błogosławieństwo na dzień dzi-
sieyszy, y o skuteczną za mną grzesznym do
Pana Boga przyczynę, proszę oraz o opiekę,
y błogosławieństwo Kościołowi Świętemu
Katolickiemu, y wszystkiemu Duchowienstwu;

Oy-

Oczyźnie naszej strapionej z Nayaśniefzym Krolem, y ze wſzytkimi Woyskami, ich Wodzami y Stanami. Proſzę o opiekę y błogoſławieństwo mieyſcu tuteyſzemu, aby było zachowane od zarazy morowego Powietrza, Głodu, Woyny, y Ognia: proſzę o błogoſławieństwo domom y miſzkaniom naszym, Rodzicom, Działkom, Panom naszym, Paniom, Czeladce, Przyjaciołom, nieprzyjaciołom naszym, ſaſiadam y Dobrodzieiom: Proſzę o pociechę wſzytkim w poymaniu, w więzieniu, ſtrapieniach, w chorobie będącym, a oſobliwie proſzę o miſoſierdzie nad Duſzami w mękach Czyſcowych zatrzymanemi.

*Oſiaruemy ſię Przenayſwiętszey
Pannie.*

O Przenayſwiętſza Panno Marya, Obro-
nicielko y Dobrodzieyko moja; biorę
cię dnia dzisieyſzego za Panią, za Matkę y
Opiekunkę moję, zlecam Ci ciało moje,
duſzę, żywot moy, śmierć moję, y wie-
czność moję. Proſzę abyś mnie niegodne-
go za ſługę przyjąć raczyła, y to mi ſpra-
wiła, abym wiernym kochanego Syna twe-
go ſługą zoſtał.

Pozdro-

„❧❧❧”) o („❧❧❧” . 5

*Pozdrowienie Anielskie , gdy ra-
no, w południe , y w wieczor
dzwonią.*

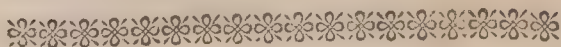
A Nioł Pański zwiastował Pannie Maryi,
y poczęła z Ducha Świętego.
Zdrowaś Marya , Śc.

Oto ja służebnica Pańska , niech 'mi się
stać według Słowa Twego.

Zdrowaś Marya , Śc.

A Słowo stało się Ciałem , y mieszkało
między nami , Amen.

Zdrowaś Marya , Śc.



L I T A N I A

O J M J E N J U

P. JEZUSOWYM.

*Mowiącym nabożnie tę Litanią , trzysta dni
Odpustu Stolica Apostolska pozwoliła.*

K irye eleyson , Chryście eleyson Kirye e-
leyson.

JEZU usłysz nas ,

JEZU wysłuchaj nas ,

Oy-

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami,
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy się:
 Duchu S. Boże, zmiłuy się nad nami.
 Święta Troyco iedyny Boże, zmiłuy się
 nad nami.

JEZU Synu Boga żywego, zmiłuy się nad:
 JEZU iasności Oycowska, zmiłuy się nad:
 JEZU śliczności Światła wiecznego.
 JEZU Krolu chwały,
 JEZU Słońce Sprawiedliwości,
 JEZU Synu Maryi Panny,
 JEZU Przedziwny,
 JEZU Boże mocny,
 JEZU Oycze przyszłego wieku,
 JEZU wielkicy rady Aniele,
 JEZU Naymężniejszy,
 JEZU Naycierpliwszy,
 JEZU Nayposłuszniejszy,
 JEZU Cichy y pokornego serca,
 JEZU Miłośniku czyściłości,
 JEZU Miłości nasza,
 JEZU Boże pokoiu,
 JEZU Dawco żywota,
 JEZU Przykładzie cnot,
 JEZU Dusz żarliwości,
 JEZU Boże nasz,
 JEZU Ucieczko nasza,
 JEZU Oycze ubogich,

Zmiłuy się nad nami.

JEZU

JEZU Skarbie wiernych,
 JEZU Dobry Pasterzu,
 JEZU Światłości prawdziwa,
 JEZU Mądrości wieczna,
 JEZU Dobroci nieskończona,
 JEZU Żywocie y drogo nasza,
 JEZU Wesele Aniołów,
 JEZU Mistrzu Apostołów,
 JEZU Doktorze Ewangelistów,
 JEZU Męstwo Męczenników,
 JEZU Światłości Wyznawców,
 JEZU Czystości Panieńska,
 JEZU Korono Wszystkich Świętych,
 Bądź nam Miłościw, odpuść nam
 Bądź nam Miłościw, wysłuchaj nas
 Od wszystkiego złego, wybaw nas &c:
 Od grzechu każdego, wybaw nas
 Od gniewu twego, wybaw nas
 Od sił szatańskich, wybaw nas
 Od powietrza, głodu, ognia y wojny, wy-
 baw nas Jezu.
 Od śmierci wiecznej, wybaw nas Jezu.
 Od zaniedbania natchnienia Twego, wybaw
 nas Jezu.
 Przez Tajemnicę Świętego Wcielenia Twe-
 go, wybaw nas Jezu.
 Przez Narodzenie twoje, wybaw nas Jezu.
 Przez Dzieciństwo twoje, wybaw nas Jezu.

Zmiłuj się nad nami.

JEZU.

Przez

Przez Najświętże życie Twoje, wybaw nas!

Przez pracę Twoją, wybaw nas, Jezu.

Przez Mękę y krwawy pot Twój, wybaw nas Jezu.

Przez Krzyż y opuszczenie Twoje, wybaw nas Jezu.

Przez śmierć y pogrzeb Twój, wybaw nas:

Przez Zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas Jezu.

Przez w Niebowstąpienie Twoje, wybaw:

Przez radość Twoją, wybaw nas Jezu.

Przez chwałę Twoją, wybaw nas Jezu.

Baranku Boży &c. przepuść nam Jezu.

Baranku Boży &c. wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży &c. zmiłuj się nad nami.

JEZU usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kirye eleyson. Chryste eleyson, Kirye eleyson. *Ojcze nasz, &c.*

Modlmy się.

Najświętszego Imienia Twego, Najśłod-
szy Panie Jezu Chryste, bojaźnią, oraz
y miłością stateczną racz nas obdarzyć, al-
bowiem nigdy się temi zbawiennie opieko-
wać nie przestaiesz, którychś w stały ku so-
bie miłości ugruntował, który żyjesz y
krołujesz z Oycem y Duchem S. w Trojcy
Jedyny Bog na wieki wieków, Amen.

MO-

MODLITWY WIECZORNE.

*Podziękujemy P. Bogu za dobro-
dzieystwa wszelakie, osobliwie
dnia tego odebrane.*

Dziękuję o Boże moy, za wszystkie do-
brodzieystwa, ktorem odebrał z do-
broci twoiej, a między inżemi, żeś mię
stworzył, odkupił, powołał do Wiary Ka-
tolickiej, y oraz dziękuję za wszystkie do-
brodzieystwa y łaski, któreś mi przez cały
bieg życia mego użyzyć raczył, a osobli-
wie dnia dzisieyszego.

*Prośmy P. Boga o poznanie grze-
chow.*

WSpomoż mnie Boże moy, tak światło-
ścią twoią, abym poznał grzechy mo-
ie, iako y łaską Twoią, abym się upoko-
rzył, mając żal za nie powinny, y iżcze-
rą wolą więcej się do nich nie wracać, ale
się cale poprawić.

Przypo-

*Przypomniemy sobie grzechy, y za
nie żałujemy.*

ZGrzeszyłem przeciw Niebu y Tobie Oycze niekończenie dobry, stałem się niegodnym byc Synem Twoim dla grzechow moich, za ktore serdecznie żałuję, y niemi się brzydzę, ponieważ ci się nie podobają. Raczże mi je odpuścić; chcę się ich za pomocą łaski Twoiey spodziewać poprawić.

*Prośmy P. Boga o taki stan, w
jakim się bycż życzymy w godzinę
śmierci.*

Nlech umieram, o Boże moy, złączony z Kościołem twoim, wierząc co Kościół Święty do wierzenia podaje, złączony z Najsświętszą dobrocią twoją, iey się całe polecając y misłując, złączony z bliznim, nawet y z nieprzyjaciołami moimi, odpuszczając im, iako pragnę, abys mi też odpuścił. W ręce Twoje polecam Duszę moję, proszę Cię, abys mię zachował przez cały żywot moy, a ośobliwie tey nocy, od wszelakiego grzechu, nagłej śmierci y wszelakich nieszczęśliwych przypadkow.

LITA.

LITANIA

O NAYSWIĘTSZEY PANNIE,

Za ktorey zmonwienie dwieście dni odpustu.

Kiry eleyson, Chryście eleyson.
Kirye eleyson.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy się :
Duchu Święty Boże, zmiłuy się nad nami.
Święta Troyco iedyny Boże, zmiłuy się nad:
Święta Marya ,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami ,
Matko Chrystusowa ,
Matko Łaski Bożej ,
Matko Nayczystsza ,
Matko Najsłodsza ,
Matko Niepokalana ,
Matko Nienaruszona ,
Matko Naymiłsza ,
Matko Przedziwna ,
Matko Stworzyciela ,
Matko Odkupiciela ,

Modl się za nami.

G

Panno

Panno Rostropna ,
 Panno Czcigodna ,
 Panno Wsławiona ,
 Panno Można ,
 Panno Łaskawa ,
 Panno Wierna ,
 Zwierciadło Sprawiedliwości ,
 Stolico Mądrości ,
 Przyczyno naszej radości ,
 Naczynie Duchowne ,
 Naczynie Poważne ,
 Naczynie Dziwnego nabożeństwa ,
 Rożo Duchowna ,
 Wieżo Dawidowa ,
 Wieżo z kości Słoniowej ,
 Dome złoty ,
 Arko przymierza ,
 Forto Niebieska ,
 Gwiazdo zaranna ,
 Uzdrowienie chorych ,
 Ucieczko grzesznych ,
 Pocieszycielko utrapionych ,
 Wspomożenie Wiernych ,
 Królowa Anielska ,
 Królowa Patryarchow ,
 Królowa Prorokow ,
 Królowa Apostołów ,
 Królowa Męczennikow ,

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Kro-

Krolowa Wyznawcow, Modl się za nami.

Krolowa Panieńska, Modl się za nami.

Krolowa Wszystkich SS. Modl się:

Baranku Boży &c. przepuść nam Panie.

Baranku Boży &c. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży &c. zmiłuj się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.

Kiryc eleyson, Chryście eleyson.

Kiryc eleyson.

T A R C Z A

Przeciwno utrapieniu, y rozmaitym niebezpieczeństwom.

Pod twoię obronę uciekamy się,

A Gdzież bezpieczeńney, y poufaley po Bogu, uciekać się, iako do Ciebie Bogarodzico Panno? u Ciebie obrona nayprędzła, bo Matką iesteś, u Ciebie obrona naymocniejszy, bo naywięcey po Bogu władniejszy! Obrona Twoja piekłu straszna, ludziom przyjemna, y pożyteczna. Nie dufam protekcyom ludzkim, bo odmienne, y omylić mogą: na Twoiey obronie nikt się nie za-

wiedzie, kogo Ty pod Twoją weźmiesz protekcyą, ze wszystkich stron bezpieczny jest, by największe nieprzyjaciół szturm, y całe obozy na niego się oburzyły, serca nie straci. Pod tę tedy Protekcyą y obronę Twoją, garniemy się, y uciekamy wszyscy, pod nią zawsze żyć chcemy, nie rugay nas złąd nigdy

Święta Boża Rodzicielko,

BO tym samym, żeś jest Bożą Rodzicielką; iesteś oraz y Matką naszą, iedneyże z nami natury ile, do człowieczeństwa jest Sy n Boży, y my z Janem Tobie oddani, więc y my Twój synowie.

Ześ jest Matką Bożą, z tego się niewymownie cieszymy, żeś jest Bożą Rodzicielką, niech będzie, błogosławiona Trojca Przenajświętsza, że Ciebie, a nie inszą, za Matkę obrała Synowi Bożemu. Niech będzie błogosławiona Włzechmocność Boska, która mogła uczynić Cię Bożą Rodzicielką. Niech będzie błogosławiona mądrość Boska, która taki wynalazła sposób, że cię oraz przy nie narużonym zoltawiła Panięństwem. Niech będzie przeklęty język Nestoryusza, y każdy inny, który Ci albo na Macierzyństwie Boskim, albo na Panięństwie bynajmniey uwłoczy.

czy. My z całym Kościołem wyznawamy, że Świętą jesteś, że Panną jesteś, że Bożą Rodzicielką jesteś. A kiedy tak godną jesteś, przecież

Naszemi prośbami nie racz gardzić,

ALe iakożbyś miała prośbami gardzić? która prośby y potrzeby nasze uprzedzasz, y prędzey częstokroć, niż prosiemy dajesz, y nie proszącym dobrze czynisz. Nie wiemy częstokroć, co za plaga nad nami wiśi, a Ty nas od niey zaślaniasz. Smieciemy się tam, gdzieby zapłakać trzeba, y niewidzimy dołu przed sobą, ty nas przestrzegasz, y tam gdzie lepiej kierujesz. A iakożbyś prośbami miała gardzić, y nie po-
dać ręki, gdy zawołamy, na najmnieysze skwierknienie nasze zaraz się wzrusza do miłosierdzia nad nami serce Twoie. O Matko jedyna! znamy, y codziennie prawie do-
świadczamy, że nas Ty ratujesz

W potrzebach naszych,

KTorych jest bez liczby, które Ty lepiej znaśz, niżeli my przełożyć możemy, skłonnieyszją jesteś na poratowanie potrzeb naszych, niżeli my na branie darów Twoich.

Potrze-

Potrzeba nam łaski Bożej, bo bez tey każdy człowiek nayniešťczęśliwszy, więc ią Ty dobroczynna Matko łtaniem Twoim w nas zachowuiet, a gdzie iej nie widził, skrętnie około tego chodził, iakoby ią wprowadzić. Potrzeba nam skruchy, y pokuty za grzechy nasze, Ty skłaniałś serca nasze, do szczerego wyznania animuiesz. Potrzeba nam w utrapieniu iakim docześnym pociechy, potrzeba w oppreśsyach, y ukrzywdzeniu pomocy, naypewniejszy y nayprędsza od Ciebie; bo kogożeś kiedy bez pociechy zostawiła? Y niechże nie tu będzie koniec Macierzyńskiey Twoiey dobroci,

Ale y od niebešťpieczeństw wszelakich wybaw nas zawsze,

KTorych częšťokroć nie znamy, krewkością, albo ślepotą iaką ubieśieni. Naypierwsze niebešťpieczeństwo iest grzech, do ktoregośmy zawsze skłonni. Więc wybaw nas zawsze z niebešťpieczeństwa tego, Panno grzechu żadnego nieznająca. Wybaw nas od niebešťpieczeństwa nagłej śmierci, ktorey się lękamy: aby nas niegotowych nie napadła. Wybaw nas od niebešťpieczeństw świata, który ginie z marnościami swemi, y nas za sobą chce pociągnąć. Wybaw nas

od

od niebeśpieczeństw czarla, który we dnie,
y w nocy czuwa na zgubę naszą. Wybaw
nas od domowego, y bardzo chytrego nie-
przyjaciela, ciała naszego. Wybaw nas od
niebeśpieczeństwa utraty zdrowia, sławy y
fortuny, wybaw nas od niebeśpieczeństwa
pioruna y ognia, ale osobliwie wybaw nas
od owego niebeśpieczeństwa, w którym lu-
dzie tracą skuteczną pomoc do zbawienia, do-
bierając miarki w złościach swoich. O dobro-
czynna Matko! nie trzebać Tobie przekła-
dać niebeśpieczeństw naszych, bo ie Ty le-
piey z Nieba widzisz, o to Cię tylko prosie-
my, wybaw nas zawsze: niech nie będzie
momentu, ktoregobyś o nas zapomnieć mia-
ła, strzeż nas iako zrzenicę oka, a żadne
nam niebeśpieczeństwo nie zaszkodzi.

Panno chwalebna y błogosła- wiona:

CHwalebna, bo iedna sama Niepokalanie
poczęta, czegoć ze wszytkiey duiży
winszuiemy. Chwalebna, bo sama iedna
przy tak cudownym Macierzyństwie Panną
ieśteś nienaruszoną, za co Bogu ze wszytkie-
go serca dziękuiny. Chwalebna, bo iedna
sama żadnego uczynkowego grzechu nie-
znająca. Chwalebna, boś iedna sama tak

ślaski

łaski Bożej pełna, że iej więcej masz, niż wszyscy oraz błogosławieni. Chwalebna, boś sama jedna po Chrystusie z duszą y z ciałem do Nieba wzięta, nad wszystkie Anioły wyniesiona, w Niebie, y na ziemi królujesz, z czego Pana Boga w Trojcy iednego, y Ciebie błogosławimy, y spodziewamy się mocno, że za Twoim Macierzyńskim staraniem, my chwalebnemi zostaniemy, gdy ukryjemy owe słowa: Podźcie błogosławieni na odziedziczenie Królestwa wiecznego, Amen.



MODLITWY

PRZED SPOWIEDZIĄ.

AKT SKRUCHY.

1. **S**więta Trojco iedyny Boże, Oycze, Synu y Duchu Święty, wierzę wszystko co objawił, mianowicie odpuszczenie grzechow przez śmierć Jezusa Odkupiciela naszego.

2. Boię się sprawiedliwości Twoiej, iednak mam nadzieję w miłosierdziu Twoim, y w zasługach Jezusa Chrystusa, który za nas umarł.

3. Miłuię y poważam Cię sobie nade wszystko, iako źródło wszelakiey sprawiedliwości, y najwyższe dobro moje. Pragnę też podobać się Tobie ze wszystkiego serca, we wszystkich sprawach moich.

4. Y dlatego brzydzę się nade wszystko naybrzydlzemi grzechami moimi, y żałuję serdecznie za nie, smucąc się, żem Cię Boga nieograniczonego Maiestatu, nieskończenie dobrego, którego miłuię nade wszystko, kiedykolwiek obraził.

5. Chcę się poprawić, y iako ia za łaską Twoią odpuszczam wszystkie krzywdy nieprzyjaciołom moim, tak proszę, abys był miłościw mnie grzesznemu, przez dobroć Twoją, przez zasługi Chrystusa Jezusa, Najswiętszey Matki Jego, y Wszystkich Świętych, Amen.

MODLI TWA

Do Pana Jezusa.

O! Jednorodzony Synu Boga w Troycy Świętey iedynego, iako niewypowiedziana Dobroć Twoja, żeś mię po dopuszczeniu się tak wielu grzechow, tak długo cierpliwie znosił! y luboś innych, chociaż mniey zgrzeszyli, pokarał śmiercią y przypadkiem, mnie iednak dotąd zdrowo ochraniałeś, pozwal-

zwalając mi czasu do pokuty: izaliż ja, o niewyśławiona dobroci Jezu moy! zarowno tego nie zasłużyłem był? Tyś mnie stworzył z duszą y z ciałem z niczego, na wyobrażenie Twoje, abym tylko chwały Twoiey godnym się stał, gdyś mi dał wolny rozum, y wolny rozsądek, abym Cię poznał, y miłował, nadto podobało się Tobie, mnie już zatraconego nie słowem zbawić, ale swą Osobą, y Krwią własną odkupić, abym tylko tego wdzięcznym był; a iam się nie tylko tego wdzięcznym nie stał, alem cię za to grzechami wielkimi obrażał, y com Ciebie miał miłować, tom się od Ciebie był odwrócił, y przybytek Tobie poświęcony, gdzieś Ty sam miał mieszkanie, poprowałem, y zplugawiłem. Przetoż teraz uważając tak wielką y niewypowiedzianą dobroć Twoję, muszę zalać się serdecznie łzami, y za wszystkie złości moje ciężko zaślawać, albowiem grzechy moje dawno zasłużyły na karanie y potępienie, gdyby mnie dobroć Twoja była nie wspomagala, o którą ja y teraz proszę, abys mnie według miłosierdzia przy tey moiey woli łaską Twoją wspomógł, gdyż ja z siebie nic uczynić nie mogę, tylko za pomocą łaski Twoiey, abym szczerze, y prawdziwie wyznawszy na

się

się grzechy, mógł też szczerze, y prawdziwie za nie żałować, Amen.

M O D L I T W A

O odpuszczenie grzechow.

Nie oddalayże mnie proszę o iedyna ucieczko moia, Jezu nayśakawszy! od siebie dla sprośnych występkuw moich! ale racz wysłuchać modlitwę moję; albowiem któż mnie przyjmie, ieżeli Ty mnie opuścisz? gdyżes Ty ożywienie duszy moiey, radość, wesele, y zbawienie moie. Ktoż mi da pomoc y ratunek, ieżeli nie Ty? Ponieważ nie jest nikt Wszchemogący, tylko Ty; kto to sprawi, abym ia dziś odpuszczenia grzechow dostąpić y godnym się stać przybytku Niebieskiego mógł, ieżeli Ty tego nie uczynisz? przeto cię serdecznie proszę przez wszystkie boleści, y owę miłość ku nam, ktorey wielkie męki y boleści zatłumić nie mogły, zmiłuy się dziś nade mną! tak iakoś się zmiłował nad innemi grzesznikami, y bądź mi dziś, y zawsze przed Bogiem Oycem zastępcą, y obroną, Amen.



MODLITWA

Prosząc o oświecenia serca.

STworco, y Panie wszystkiego stworzenia! oto ja niegodny upadam do nog Przeczystych Majestatu Twego, wyznawiając to na siebie, iż ja byłem, y jestem największym grzesznikiem, bom zgrzeszył przeciwko Tobie, y Aniołom Świętym Twoim, myślą, mową, y uczynkiem, więcej razy niżli włosów mieć na głowie mogę, y niżeli piasku w morzu; przeto też dla tak wielkich zbrodni moich, nie śmiem y oczu moich podnieść ku tobie, ale wiedząc o Twoim miłosierdziu nieprzebranym, wołać nie przestam: weyrzy, proszę na twarz y na zasługi Zbawiciela moiego, Syna Twego najmilszego Jezusa Chrystusa, ktoregoś wszystkim grzesznikom za przewodnika, y przyczynę do siebie dał; także na przyczynę Najswiętszej Panny Maryi Matki iego, Opiekunki naszej, y wszystkich Świętych, za ich przyczyną obeydź się ze mną łaskawie, y nie racz mnie karać według grzechow moich: oświeć światłością Twoją wszystkie ciemności serca mego, abym mógł to obaczyć wszystko w sobie, co jest przeciwko Tobie, y to wszystko wypowiedzieć y wyznać w miłości z prawdziwą
skru-

skruchą y żalem na siebie, a nie dla boiaźni wiecznego karania, ktoreś złe czyniącym nagotował, Amen.

MODLITWA

Przed samą spowiedzią, do Nays. Panny M.

O Niepokalana y sama nayczystsza Panno! ieżeli kiedy, tedy teraz proszę cię, pospiesz się ku ratunkowi memu; niechay dziś pomocy Twoiey doznam, abym za Twoią przyczyną iskierkę światła darow Ducha Świętego otrzymał, którą będąc oświecony, będę mógł w sercu moim wszystko to obaczyć, cokolwiek Syna Twego obraża, y wyznać na siebie przed Namieśtnikiem iego, nic nie tając, y nie wstydząc się, aby tylko iemu cześć y chwała, y Aniołom w Niebie pociecha bydź mogła, A.

MODLITWY

Po Spowiedzi.

TEraz Boże y Stworco moy wyznawam, iżes Ty ieśt naymiłosiernieysz y naydobrotliwosz, albowiem większey ia często od Ciebie dla małego ukrzywdzenia mego pomity na bliźniego zędałem, anizeliś Ty mnie przez Namieśtnika Twego za tak wielkie występki moje, y krzywdę Twoię, pokutę

kutę do wykonania naznaczył. O! niewypowiedziana dobroci, y łaskowości! czymże Cię mam za to godnie wychwalić, ponieważ usta moje, iako też wszystkie zmyśli nie są godne, ale iż wiem, że Ty nie patrzysz na wielkość y zachość podarunku, tylko na afekt serdeczny, którym się kontentuiesz, przetoż Ci się oświadczam tu teraz przed Tobą, iż ia z weselem tę naznaczoną mi nie pokutę przyjmuję, y onę wypełnić, nie dla otrzymania Królestwa Niebieskiego, ani też dla boiaźni ognia piekielnego, ale dla Ciebie miłości moja, wykonać pragnę, Amen.

MODLITWA II.

Y Prawdaż to, o moy Boże! że z zbrodnia, którym nie dawno byłem, stałem się widokiem oczu Twoich, iż nań przecię patrzeć mogą? Jeden akt upokorzenia mógłże mi tę łaskę wyiednać, którąbym krwią moją wszystką nie dosyć opłacił? Twoiey to ia, nayukochańszy moy Jezu! Twoiey krwi naydroższey, którąś przelał dla miłości moiey, to tak znakomite Dobrodziestwo przypisuję. Jakże się stan moy odmienił! Niewidziałem dotąd, tylko piekło pod nogami memi otwarte, teraz gdziekolwiek oczy moje skieruję, samo tylko miłosierdzie Twoje oglądam: y słuszne widzę przyczyny na-
dziei

dziei. Atoli Panie, łaska Twoja w tymże samym czasie podaie mi nowe pobudki żalu, y zawstyżenia; mogęż widzieć Boga rozgniewanego, z taką łaskawością do mnie się wracającego, a nie wzbudzić we mnie nowego żalu, żeś go tak okrutnie obraził? Mogęż patrzeć na to wszystko, co dla mnie uczynił, a nie zapłonać się wstydem z szczupłości tego, com dla niego uczynił? Już tedy zabieram się, o mój Boże, z pomocą łaski Twojej, odmienić życia mego sprawy, y wszystkie moje występki cnotami przeciwnemi nadgrodzić. Grzeszyć już odtąd nie będę więcej, owszem przyłożę starania do poprawy życia, y do polepszenia postępku moich. Uciechy ciężkiego karania godne! któreście mię ułudziły, okazye niešťczęśliwe! w których zuchwałość moja stała się z niewinnością moją; zysku podły, któremu nazbyt, y niewólniczym prawie hołdował sposobem, już się was wyrzekam, a wyrzekam na zawsze. Odpuszczenie, którem dopiero otrzymał, zupełney po mnie dopomina się wdzięczności, całego mnie mieć chce, całego wyciąga. O jakbym był szczęśliwy, Zbawicielu! gdybym jak Piotr Święty, mógł Ci mówić w śtaży, y czuyności serca mego, głosem łez pokutnych, że Cię kocham!

szczę-

szczęśliwszy nierownie , gdybym iak on ,
mogł Ci toż mówić głosem krwi moiej ,
dla miłości Twoiej do śczętu wylaney , A.

PRZYGOTOWANIE SIĘ DO KOMMUNII S.

Akt Wiary.

STawam przed Tobą , nieomylna prawdo
Boże ! moy z wyznaniem , że Cię praw-
dziwie y rzetelnie obecnego w tym Sakra-
mencie bydz wierzę , y to potwierdzić , gdy-
by tego była potrzeba , własnym pragnę
życiem.

Akt żalu y nadziei.

UWażając nieograniczoność Maieřtatu Twe-
go Panie , y Boże moy , nie śmiałbym
przyřtąpić do Ciebie nędzny grzesznik , zna-
jąc wielkość zbrodni moich ; lecz miłosier-
dzie Twoje y łaskawość w przyięciu grze-
sznikow , poufały mi przyřtęp czyni , przy
którym zbliżeniu się do Nog Twoich Nay-
świętszych , żałuję za zbrodnie moje dla sa-
mej Miłości Twoiej Boże , a lubo mam na-
dzieję , że mi są odpuszczone , iednak po-
pełnienia onych opłakiwać nigdy nie prze-
řtanę , y więcęcy się do nich nie wracać przy-
rzekam.

UWA-

UWAGA NA TE SŁOWA:

Panie nie jestem godzien.

Nie jestem godzien Boże moy, że mię
ziemia nosi, dla grzechow moich, a ia-
koż Ty do tak złego przyjdzieś! Nie ie-
stem godzien miłościwy Jezu tego powie-
rza, którym żyję, a iakoż Ty maż bydz
pokarmem moim!

Nie jestem godzien miłościwy Jezu oczu
moich podnieść na Ciebie, a iakoż się z
Tobą mam iednoczyć!

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, abyś
do mnie przyszedł, bo Ty jesteś pięknością
niestworzoną, a ja brzydki niż diabeł, bou
więcey y ciężey zgrzeszył niż diabeł. Ty
jesteś szczerą dobroć, a ja tey dobroci nie-
przyjacielem.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, a-
byś do mnie przyszedł, bo Ty jesteś daw-
ca żywota, a ja rozboynik Twoy, y wła-
sney duszy moiey.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, a-
byś do mnie przyszedł, bo Ty jesteś mą-
drością przedwieczną, a ja głupi, ponieważ
Ciebie y łaski Twoiey szanować nie umiem.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, a-
byś do mnie przyszedł, bo Ty jesteś o-
gniem miłości, a ja iako woda na wśzy-

H

sko

śliko złe wylany; Ty przecię mówisz, Ja przyjdę do ciebie.

To przydziesz Przedwieczne słowo, na ten język złý, na ten instrument tak wielu grzechów? przyjdę, abym go poświęcił y chwały mojej nauczył. To przydziesz niebieska perła do gnoiu? przyjdę, abys mnie poznał, y lepiej szacować umiał.

To przydziesz Baranku Boży na zęby wilcze? przyjdę, bo cię tak miłuję, żebym cię we mnie samego rad przemienił.

To przydziesz Boże nieograniczony do więzienia? przyjdę, abym cię do wolności synów Bożych zachęcił.

O przyjdźże już, przyjdź miłości moja niezmienna! boć widzę, niemaż końca y miary dobroci Twojej: Matko Boża day mi teraz serce Twoie, Święci wszyscy wybrani, daycie mi wszystkie pragnienia wasze, ale to jeszcze mało, daycie mi wszyscy potępiency, wszystkę, którą macie ku Bugu nienawiść, a ja przemienię ją w miłość seraficzną! daycie mi wszystkie nierozumne rzeczy swoje iestestwo, różność, odmiany, zabawy, a ja z tego wszystkiego uczynię serca miłością Bożą pałające, tak żeby każde po tyśiąc krok bardziey, a bardziey na każdy moment miłością Bożą gorzało, y taką

miło-

miłością teraz pragnę przyjąć Ciebie Boże
moy w Sakramencie utajony, Boże świadku
serca mego, teraz y na wieki wiekow, A.

PO KOMMUNII

Y Tyżes to Sędzią moy? do ktorego
tak okropny zdawał mi się przystęp,
tak ślaskawym się stałeś, żeś nie tylko wi-
nę mi odpuścił, ale i jeszcze y siebie same-
mego dał. O ktożby Cię tak dobrotliwe-
go Pana nie kochał? lecz ah! nie dosyć mi
na jednym sercu, radbym teraz wszystkie
zgromadził, y temi Cię gorącą y nigdy
niewygasłą kochał miłością, radbym wszy-
stkie wole zapalił y zachęcił do służenia
Tobie Boże y dziękczynienia za tak wielki
wynałazek miłości Twoiey ku nam.

Akt dziękczynienia.

Dziękuję pokornie nieskończoney Dobroci
Twoiey Panie Boże moy, żeś mię zafi-
lił pokarmem Ciała y Krwie Twoiey nay-
świętszey, y uleczył tak ciężko schorzącą
Dulzę moją. Niechże Ci za to całe Nie-
bo y cała ziemia wieczną wraz ze mną od-
dają chwałę. Proszę przytym Ciebie nay-

doskonalszego Lekarza mego, umocniły tak
dużę moję, aby w żadną słabość nigdy a
nigdy nie wpadła.

Wzbudzenie samego siebie do pokory.

Błogosław y wychwalał dziś wespół ze mną
dużo moia Pana, iż weyjrzał na poko-
rę flugi swojego: coż albowiem jest czło-
wiek, o którym Bog tak bardzo myśli,
aby go mógł sobie pozyskać! ielżcie byś
się dużo moia chlubić mogła, gdybyśmy
świętymi, albo w cnotach iakich doskonałe-
mi byli, ale będąc grzeszni nad grzeszni-
kami, nie mający żadney cnoty pobożności
w sobie, mamy się Bogu podobać? dziwna
mi to, o moy kochany Jezu! iż zakochałeś
się we mnie tak bardzo, a nie miałeś w kim:
bo czy to nie wielka miłość, kiedyś się
nie brzydził wnieść do tak nędznego y ze-
szpeconego grzechami serca mego! Izalibys
się Ty nie mógł obeysć beze mnie, chociaż-
byś był nigdy o mnie nie pomyślił, wszakże
to ja o łaskę Twoję starać się powinienem,
a przeciwnie ja tego tak długo zaniedbywałam.
O dobroci nigdy niekończona! teraz znam
y wierzę, żeś to z miłości mnie uczynił,
iżeś do mnie niegodnego wszedł, albowiem
nie oglądałeś się na to, iż wiele niewcza-
sow

słow y trudow we mnie znayduiesz, tylko
abyś mnie zbawił: wyznawam to, że nie
dla zasług moich, ale abyś słowo Twoje u-
czynkiem wykonał: oto przyszedłem nie
grzesznych sądzić, ale zbawić, ktorzy byli
przez grzech poginęli, Amen.

— 32 —

LITANIA

O NAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

Kiry eleyson, Chryście eleyson,
Kirye eleyson.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiśлуй się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiśлуй się:
Duchu Święty Boże, zmiśлуй się nad nami.
Święta Trojco iedyny Boże, zmiśлуй się nad:
Chlebie żywy, ktoryś z Nieba zstąpił,

Zmiśлуй się nad nami,
Boże utaiony y Zbawicielu, zmiśлуй się nad:
Zboże wybranych, zmiśлуй się nad nami.
Wino rodzące Panny, zmiśлуй się nad nami.
Chlebie tłufty y rokoszny Krolow, zmiśлуй:
Sprawiedliwa y czysta Ofiaro, zmiśлуй się:
Pokarmie Aniołow, zmiśлуй się nad nami.
Manno skryta, zmiśлуй się nad nami.

Pamiętaj-

Pamiątko cudownych spraw Boskich,
 Chlebie nadstotny,
 Słowo Wcielone mięszkające między
 nami,
 Hostya Święta,
 Kielichu błogosławiony,
 Tajemnico Wiary,
 Wyśoki y czci godny Sakramencie,
 Ofiara nad wszystko Najsświętsza,
 Prawdziwa błagalnia za żywych y u-
 marłych,
 Niebieskie nayprzednieysze lekarstwo,
 którym się od grzechow leczemy,
 Z zadumieniem cudo nad cudami,
 Najswiętsze Męki Pańskiey wspo-
 mnienie,
 Pamięci osobliwa Boskiey miłości,
 Obfitość Boskiey hojności,
 Najswiętsza y naywspanialsza Taie-
 mnico,
 Lekarstwo nieśmiertelności,
 Strażny y ożywiający Sakramencie,
 Chlebie wszechmocnością Słowa Ciaśm
 się stający,
 Bezkrwawa Ofiara,
 Pokarmie y Godowniku,
 Nayłodzzy bankiecie, przy którym o-
 becni Aniołowie służą,
 Sakramencie pobożności,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Obo-

Obowiązkowi miłości,
 Ofiarujący y Ofiaro,
 Duchowna ślodyczy w własnym Zrzo-
 dle skosztowana,
 Prosiłau Dusz Świętych,
 Na drogę opatrzenie w Panu Bogu
 umierających,
 Zastawo przyłżeży chwały,
 Bądź miłościw, Przepuść nam Panie.
 Bądź miłościw, Wyśłuchay nas Panie.
 Od niegodnego pożywania Ciała y Krwie
 Twoiey, Wybaw nas Panie.
 Od pożądliwości ciała, Wybaw nas Panie.
 Od pożądliwości oczu, Wybaw nas Panie.
 Od pychy żywota, Wybaw nas Panie.
 Od wszelkiey grzechow okazyi, Wybaw nas:
 Przez owo pragnienie, którymś tę Paschę
 z Uczniami iść pragnął, Wybaw nas P.
 Przez wielką pokorę, z którą Uczniom ob-
 myłafes nogi, Wybaw nas Panie.
 Przez wielką miłość, z którą ten Boski Sa-
 krament postanowił, Wybaw nas Panie.
 Przez Krew Twoię naydroższą, którąś nam
 na Ołtarzu zostawił, Wybaw nas Panie.
 Przez pięć Ran Ciała Twego, któreś dla
 nas ponosił, Wybaw nas Panie.
 My grzeszni Ciebie prosimy, Wyśłuchay
 nas Panie.
 Abyś w nas Wiarę, czystość, y Nabożeń-
 stwo

stwo ku temu cudownemu Sakramentowi
pomagać y zachować raczył, Wyślu-
chay nas Panie.

Abyś nas do częstey Komunii przez praw-
dziwą Spowiedź doprowadzić raczył, Wy-
śluchay nas Panie.

Abyś nas od odświeżenia, niedowiarstwa y
błędów serca zachować raczył, Wyśluchay
nas Panie.

Abyś Najswiętszego Sakramentu tego ko-
szatowych y Niebieskich pożytków nam
udzielić raczył, Wyśluchay nas Panie.

Abyś nas umierających na drogę szczęśli-
wey wieczności posilić raczył, Wyśluchay
nas Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy Wyśluchay nas:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-
ta, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, &c. Wyśluchay nas Panie
Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wyśluchay nas.

Kirye eleyson, Chryście eleyson,

Kirye eleyson. *Oycze nasz &c.*

Modlmy się.

BOże, któryś nam w Najsświętszym Sakra-
mencie pamiątkę męki Twoicy zostawił,
prosimy Cię, którzy tę Teiemnicę w usza-
nowaniu mamy, Ciaśa y Krwie Twoicy za-
żywa-

żywamy, śmierć y mękę Twoję rozpamię-
tywamy, abysmy wiecznego błogosławień-
stwa Twego łaskę otrzymać mogli: który
żyjesz y krolujesz z Bogiem Oycem, y Du-
chem Świętym na wieki wiekow, Amen.

ROZMYŚLANIE MĘKI PAŃSKIEY

W każdą Niedzielę Pośną po Południu.

GOrzkie żale przybywacie,
Serca nasze przenikaycie, (powtorzyć)
Rozpłyniecie się me zrenice,
Toczcie smutnych łez krynice,
Słońce, gwiazdy omdlewaią,
Założą się pokrywaią
Płacząc rzewno Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
Opoki się twarde kraią,
Z grobu umarli powstaią.
Co się pytam, co się dzieie?
Wszystko stworzenie truchleie
Boleść Matki Chrystusowej
Zal przeplata bez wymowy.

Uderz

Uderz Jezu bez odwłoki
 W twarde serc naszych opoki.
 Jezu moy we krwi Ran Twoich
 Obmyj duszę z grzechow moich,
 Upaś serca mego chłodzę,
 Gdy w przepaść miłki twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

ZA pomocą łaski Bożej, pobudziny się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej Męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Oycu Niebieskiemu, na cześć y na chwałę Jego Boskiego Maieństwa, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku Narodowi Ludzkiemu, że nam niegodnym złożyć raczył Syna swego Jednorodzonego, aby był w przyiętej od siebie ludzkiej naturze, na dosyć uczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał, y śmierć podjął Krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie Przenaydroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Bolesney; także na uczczenie Świą-

Świętych Pańskich. A nayzprzod w następującej pierwszey części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od Modlitwy w Ogroycu, aż do nieślusznego u Sądu oskarżenia, które to zniwagi y zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu ofiarować będziemy, za Kościół S. Katolicki Rzymski, y podwyższenie Jego, za Naywyższego Biskupa Oycy S. z całym Duchowieństwem, mianowicie zaś za Pasterza miejsca tego, także za potłumienie nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego y wszystkich kacermistrzów, Heretyków, y odszczepieńców wykorzenienie.

H Y M N.

ZAl duszę trapi, serce boleść czuie,
Gdy Słodki Jezus na śmierć się gotuie.

Kłęcząc w Ogroycu, gdy krwawy pot leie,

Me serce mdleie.

Więznia miłości powrozmi kępuie

Zołnierz okrutny, Uczeń zły całnie,

W tym Jezus łzami, gdy się miłość stapia,

Żagody skrapia.

Bić, popycha, Żyd nieposkromiony,

Nielitościwie z tey y z owey strony,

Za włość targa, znosi w cierpliwości

Król z wysokości.

Zsiniate przedtym brwią zachodzą usta,

Gdy zbroyną żołnierz rękawicą chlusta

Wnet

Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie,
Sercą kochanie.

Oby się serce me nie tży ztopiło,
Ze cię moy Jezu sprośnie obraziło,
Żal mi, ah żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twęj miłości.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącej.

Jezu na zabicie okrutne,
Cichy Baranku od żydów szukany,
Jezu moy kochany.

Jezu za trzydzieści srebrników
Od niewdzięcznego Judasza przedany,
Jezu moy kochany.

Jezu, w ciężkim smutku załości
Tęskliwą śmierci bojaźnią stróskany,
Jezu moy kochany.

Jezu na Modlitwie w Ogroycu
We mdłości krwawym potem zalany,
Jezu moy kochany.

Jezu całowaniem zdrażliwym
Od niewstydlivego ucznia wydany,
Jezu moy kochany.

Jezu, powrozami grubemi
Od swawolnego żołnierza związany,
Jezu moy kochany.

Jezu.

Jezu, od pospolstwa zelżywie
 U sądu Annaśzowego uaygrawany,
 Jezu moy kochany.

Jezu, przez ulicę fromotnie
 Do Kaifasza za włosy targany,
 Jezu moy kochany.

Jezu od Malchusa frogiego
 Zbroyną rękawicą policzkowany,
 Jezu moy kochany.

Jezu od fałszywych dwu świadków
 Za zwodziciela nieśluszenie udany,
 Jezu moy kochany.

Bądź pozdrowiony, Bądź pocbwalony,
 Dla nas zelżony, Y pokahńbiony,
 Bądź uwielbiony, Bądź wystawiony.
 Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA

Z żałosną Matką nad Synem swoim ubo-
 lewającą.

AH ia Matka iak żałosna,
 Boleść mię ściśka, nieznośna,
 Miecz me serce przenika.

Czemuż Marko ukochana,
 Ciężko na sercu srośkana,
 Czemu wżysztka truchleiesz?

Co mię pytasz? w *wszystkam* w młodości,
Mówić nie mogę z *żałości*,
Krew me serce zalewa.

Powiedz mi o *Pano* moja
Czemu bledniecie *twarz* Twoja,
Czemu gorzkie *łzy* leiesz?

Widzę me *serca* kochanie
Jezusa w *Ogroycu* zlanie
Potu *krwawym* potokiem.

O *Matko* źródło *miłości*,
Niech *czuję* gwałt *twę* *żałości*
Dozwol mi z *sobą* *plakać*.

CZĘŚĆ DRUGA.

W Drugiej Części rozmyślenia *Męki*
Pańskiej, będziemy *rozważać*, co u.
cierpiał *Pan Jezus*, od niesłusznego u *Sądu*
oskarżenia, aż do okrutnego ciemnem koro-
nowania. Te zaś *Rany*, *zniewagi* y *zeldy-*
wości, temuż *Jezusowi* *cierpiącemu* ofiarować
będziemy, za całe *Chrześcijaństwo*, na upro-
szenie *pokoiu* y *zgody* między *Pany* *Chrze-*
ściańskimi, a osobliwie za *Naywyższego* *Mo-*
narchę *Korony* *naszey*, ze *wszystkimi* *Sena-*
torami, *Rycerstwem* y *całą* *Rzeczpospolitą*;
upraszając sobie o odpuszczanie *grzechow*, y
karania

karania za nie, mianowicie powietrza, gło-
du, ognia y wojny.

H Y M N.

Przypatrz się duszo, iak cię Bóg miłuje,
Jako dla Ciebie sobie niesolgnie,
Przecież go bardziey, niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek, z kontemtu wielkiego
Przez białą Szatę, którą jest odziany,
Głupi nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Podźcież nieczysci! oto wam gotują
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody,
Zdroy żywey wody.

Pycha światowa niechay co chce wroży,
Co na swe skronie wie wieniec z róży,
W szarlat na pośmiech, cierniem Krol zra-
niony,

Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozptywało,
Ze Cię moy Jezu sprośnie obrażało,
Żal mi, ab! żal mi, ciężkich moich złości,
Dla Twój miłości.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezusem.

Jezu od żydoſtwa niewinnie,
 Jako ſotr, godzien śmierci obwołany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu od złośliwych mordercow
 Po ſliczney Twarzy tak ſproſnie zeplwany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu pod przyſięgą od Piotra
 Po trzykroć z boiaźni zaprzany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu od okrutnych oprawcow
 Na ſąd Piſata iak zboyca ſzarpany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu od Heroda y Dworzan,
 Krolu chwały, zelżywie wyſmiany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu w biaſą ſzatę ſzyderſko
 Na więkſzy poſmiech y hańbę ubrany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu u kamiennego ſłupa
 Niemiloſiernie biczmi uſmagany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu aż do mozgu przez czałzkę
 Ciernia kołcami ukoronowany,
 Jezu moy kochany.
 Jezu z naygrawania od żydow

Na

Na pośmiewisko purpurą odziany ;
 Jezu mój kochany.
 Jezu w głowę trzciną ubity ,
 Krolu boleści klęcząc naygrawany ,
 Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony ; Bądź pochwalony ,
 Dla nas zelżony , Wszystek skrwawiony
 Bądź uwielbiony , Bądź wystawiony ,
 Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY

Z Matką Bolesną.

*AH! widzę Syna meiego ,
 Przy słupie obnażonego ,
 Rozgami usieczzonego.*

Święta Panuo dopuść na mię ,
 Niech Ran Syna Twego znamię
 Mam na sercu wyryte.
*Widząc ab ! iako mizernie
 Ostre Głowę rani ciernie ,
 Dusza moja ustat.*

O Marya ! Syna Twego
 Ostрым cierniem zranionego ;
 Podzielże ze mną inęgę.
*Obym ia, Matką strapioną,
 Mogła na swoje ramiona
 Złożyć Krzyż Twój Synu mój.*

Proszę o Panno iedyna!
 Bez przestanku Twego Syna
 Niechay z Tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tey ostatniey Części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na Krzyżu skonania. Y te plagi iego, bluźnierstwa, zelżywości y zniewagi; wszystkie przy tym męki instrumenta, Boga Oycu Niebieskiemu reprezentować y ofiarować będziemy, za Fundatorów y Dobrodzieiow, za wszystkich społeczeństw wiernych, tak żyjących, iako y zmarłych; tudzież za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałgu, albo pijaństwie zostają, aby ich serca do pokuty y prawdziwey życia poprawy wzbudził Męką swoją Zbawiciel nasz. Naostatek za wszystkie Dusze w czyśćcu zostające, aby im tenże najłitościwszy Jezus krwią swoją przeynagrojącą ogień zagasić, a nam wszystkim w godzinę śmierci żał skruchy serdeczney za grzechy, szczęśliwe w łasce Boskiej dokonczenie, u Oycy swego Najłaskawszego wyiechnąć raczył.

HYMN

H Y M N.

Dlaczego ogień! czemuż nie goreiesz,
 Serce me czemu wszystko nie topniesz,
 Toczy woy Jezus z ognistej miłości,
 Krew w obfitości.

Ogień miłości gdy go, tak rozpala,
 Szkaradne drzewo na ramiona zwała,
 Zemdłony Jezus pod krzyżonym kłęką
 Ciężarem, stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staie,
 Na krzyż sromotny ochotnie podaje
 Ręce y nogi, ludzkiego plemienia
 Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuśćże nam już ciało,
 Aby na tobie dłużej nie wisało,
 My go uczcinnie w grobie położemy,
 Płacz uczyniemy.

Oby się Serce me łzy rozplynało,
 Ze cię moy Jezu sprośnie obrażało,
 Żal mi, ah! żal mi, ciężkich moich złości,
 Dla twej miłości.

Niechżeć moy Jezu część będzie w wie-
 czności,

Za twe obelgi, Mękę, zelżywości,
 Ktoś ochotnie, Syn Boga iedyny,
 Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od pospolstwa niebożnie
 Jako złoczyńca z łotry porównany,
 Jezu moy kochany.

Jezu od Piłata nieślusnie
 Na szubieniczną śmierć dekretowany,
 Jezu moy kochany.

Jezu srogim krzyża ciężarem
 Na Kalwaryjską górę zmordowany,
 Jezu moy kochany.

Jezu do fromotnego drzewa
 Przytępienemi gwoźdźmi przykowany,
 Jezu moy kochany.

Jezu iawnie wpośrzed dwu łotrow
 Zelżywie od żydow ukrzyżowany,
 Jezu moy kochany.

Jezu od siojących około,
 Y przemiiających z hańbą urągany,
 Jezu moy kochany.

Jezu bluźnierstwami od złego
 Współ wiszącego łotra nagabany,
 Jezu moy kochany.

Jezu gorzką żołąć y ociem,
 Wołając pragnę, w mdłości napawany,
 Jezu moy kochany.

Jezu w ręce Ojca swojego

Du-

Ducha oddawłzy, zamordowany,

Jezu mój kochany.

Jezu od Jozefa uczciwie,

Y Nikodema, w grobie pochowany,

Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony, Bądź pochwalony,
Dla nas zmęczony, Y krwią zbroczony,
Bądź uwielbiony; Bądź wysławiony
Boże niekończony.

ROZMOWA DUSZY

Z Matką Bolesną.

*AH! mnie Matce Bolesciwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żałość przeymuie.*

O Matko! niechay prawdziwie,

Patrząc na krzyż żałośliwie,

Płacząc z Tobą rzewliwie.

Żużci, już moje kochanie,

Gotuie się na skonanie,

Toc y ia z nim umieram.

Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,

Dzielić się z Twoią Osobą

Smiercią Syna Twiego!

Zamknął słodką Jezus mowę,

W tym ku ziemi skłania głowę,

Żuż żegna Matkę swoją.

Marya

Marya ! niech gorzką noszę
 Śmierć , krzyż , Rany ieżo , proszę,
 Niech serdecznie rozważam.

Potym śpiewać po trzykroć.

Któryś dla nas cierpiał Rany ,
 Jezę Chryste , zmiłuy się nad nami.

*Po kazaniu śpiewa się do Ukrzyżowanego Pa-
 na Jezusa Pieśń.*

Wisi na krzyżu Pan Stworca Nieba ,
 Płakać za grzechy Człowiecze trzeba.
 Ah ! ah ! na krzyżu umiera
 Jezus oczy swe zawiera.

Nayświętsze członki y wszystko ciało ,
 Okrutnie zbite na krzyżu wisiało
 Ah ! ah ! dla ciebie człowiecze ,
 Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione ,
 Język zapiekły , usta spragnione ,
 Ah ! ah ! dla moicy swawoli ,
 Jezus umiera y boli.

Wofa y kona , łzy z oczu leie ,
 Pod krzyżem Matka boleśna truchleie ,
 Ah ! ah ! sprosne złości moie ,
 Sprawić te niepokoie.

Więc się poprawię , Ty łaski doday ,
 Życia Świętego sposób mi poday ,
 Ah ! ah ! tu kres złości moich
 Przy nogach przybitych Twoich.

Tu

Tu z Magdaleną będę pokutował,
 Y za me grzechy serdecznie żałował,
 Ah! ah! zmiłuj się nade mną,
 Uczyń miłosierdzie ze mną.
 Rozbrat obłudny światu wypowiadam,
 Grzechow się moich szczerze wypowiadam,
 Ah! ah! serdecznie żałuję,
 Bo Cię Boże moy miłuję, Amen.

P I E Ś Ń O P A N U J E Z U S I E.

I.

AH moy Jezu! kiedyś klęczał w Ogroycu
 zekrwawiony,
 Gdy Cię Anioł w smutku cieszył, ztąd był
 świat pocieszony,
 Przyjdź moy Jezu, przyjdź moy Jezu,
 przyjdź moy Jezu, pociesz mię, bo Cię ko-
 cham serdecznie.

II.

Ah moy Jezu! iakżeś srodze do słupa przy-
 wiązany!
 Za zbyt ciężkie grzechy moje, okrutnieś
 biczowany,
 Przyjdź moy Jezu, *Ec.* pociesz mię, bo
 Cię kocham serdecznie.

III.

III.

Ah moy Jezu ! co za boleść cierpisz w o-
 strzey Koronie ,
 Ktora będąc z głogu , z ciernia , rani Twe
 Święte skronie.

Przyidź moy Jezu , Śc. pociesz mię , bo
 Cię kocham serdecznie.

IV.

Wychodzisz moy drogi Jezu ! na górę Kal-
 waryjską ,
 Trzykroć pod ciężarem Krzyża upadasz bar-
 dzo ciężko.

Przyidź moy Jezu , Śc. pociesz mię , bo
 Cię kocham serdecznie.

V.

Na Krzyżu rozpięty Jezu ! w Boku Twoie-
 go Ranie

Składam moje nieprawości , nie racz pamię-
 tać na nie.

Przyidź moy Jezu , Śc. pociesz mię , bo
 Cię kocham serdecznie.

VI.

A gdy moy najśłodczy Jezus z mąk na Krzy-
 żu umiera.

Daie Ducha Bogu w ręce , grzesznym Nie-
 bo otwiera.

Przyidź

Przyjdź moy Jezu, *Ec.* pociesz, mię bo
Cię kocham serdecznie.

VII.

Ah moy Jezu! gdy czas przydzie, że u-
mierać potrzeba,

Wspomniy na Twą gorzką mękę, niezawie-
ray mi Nieba.

Przyjdź moy Jezu, *Ec.* pociesz mię, bo
Cię kocham serdecznie.

VIII.

Ah moy Jezu! gdy po śmierci, przed sądem
Twym staniemy,

Niepamiętay naszych złości, bo wszyscy po-
giniemy.

Przyjdź moy Jezu, *Ec.* pociesz mię, bo
Cię kocham serdecznie, Amen.



L I T A N I A

O WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kiry eleyson, Chryste eleyson,
Kiry eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiśluy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiśluy się.
Du-

Duchu Święty Boże, zmiłuy się nad nami.
 Święta Troyco iedyny Boże, zmiłuy się nad:
 Święta Marya, Modl się za nami.
 Święta Boża Rodzicielko, Modl się za nami.
 Święta Panno nad Pannami, Modl się za na:
 Święty Michale, Modl się za nami.
 Święty Gabryelu, Modl się za nami.
 Święty Rafale, Modl się za nami.
 Wszyscy Święci Aniołowie y Archaniołowie,
 Modlcie się za nami.
 Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie, Modl-
 cie się za nami.
 Święty Janie Chrzcicielu, Modl się za na:
 Święty Jozefie, Modl się za nami.
 Wszyscy Święci Patryarchowie y Prorocy,
 Modlcie się za nami.
 Święty Piotrze,
 Święty Pawle,
 Święty Jędrzeiu,
 Święty Jakubie,
 Święty Janie,
 Święty Tomaszu,
 Święty Jakubie,
 Święty Filipie,
 Święty Bartłomieiu,
 Święty Mateusz,
 Święty Szymonie,
 Święty Tadeuszu,

Modl się za nami.

Świę-

Święty Macieju ,
 Święty Barnabo ,
 Święty Łukasz ,
 Święty Marku ,
 Wszyscy Święci Apoſtoli y Ewangeli-
 ſtowie , Modlcie ſię za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańſcy , Modl:
 Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie ,
 Modlcie ſię za nami.

Święty Szczepanie ,
 Święty Wawrzyńcze ,
 Święty Wincenty ,
 Święty Woyciechu ,
 Święty Stańſławie ,
 Święty Wacławie ,
 Święty Floryanie ,
 Święci Fabianie y Sebaſtyanie , Modlcie:
 Święci Janie y Pawle , Modlcie ſię za nami.
 Święci Koſma y Damianie , Modlcie ſię za:
 Święci Gerwazy y Protazy , Modlcie ſię za:
 Wszyscy Święci Męczennicy , Modlcie ſię:
 Święty Sylweſtrze ,
 Święty Grzegorzu ,
 Święty Ambroży ,
 Święty Auguſtynie ,
 Święty Hieronimie ,
 Święty Marcinie ,
 Święty Mikołaju ,

Modl:

Modl ſię za nami.

Modl ſię za nami.

Wſzy-

Wszyscy Święci Biskupi y Wyznawcy,
Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, Modlcie się:

Święty Benedykcie,

Święty Antoni,

Święty Bernardzie,

Święty Dominiku,

Święty Franciszku,

Święty Jacku,

Wszyscy Święci Zakonnicy y Pustelnicy,

Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Kapłani y Lewitowie,

Modlcie się za nami.

Święta Anno,

Święta Marya Magdalenō,

Święta Agato,

Święta Łucya,

Święta Agnieszko,

Święta Doroto,

Święta Cecylia,

Święta Katarzyno,

Święta Małgorzato,

Święta Anastazyja,

Święta Barbaro,

Święta Zofia,

Święta Rozalia,

Święta Urszulo z Towarzyszkami,

Święta Jadwigo,

Święta Elżbieto, Modl się za nami.

Wszystkie Święte Panny y Wdowy, Modlc:

Wszyscy

Modl się za nami:

Modl się za nami.

Wszyscy Święci y Święte Boże, Przyczynić
się za nami.

Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, Wyśłuchaj nas Panie.

Od wszego złego Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego, Wybaw nas Panie.

Od gniewu Twego, Wybaw nas Panie.

Od powietrza, głodu, ognia, y wojny,
Wybaw nas Panie.

Od nagłej y nie spodziewanej śmierci, Wy-
baw nas Panie.

Od fideł szatańskich, Wybaw nas Panie.

Od gniewu, nienawiści, y wszelkicy złey wo-
li, Wybaw nas Panie.

Od ducha nieczystego, Wybaw nas Panie.

Od piorunow y gwałtowney niepogody,
Wybaw nas Panie.

Od potępienia wiekuiſtego, Wybaw nas P.

Przez Tajemnicę Świętego Wcielenia Tve-
go, Wybaw nas Panie.

Przez przyſcie Twoje, Wybaw nas Panie.

Przez Narodzenie Twoje, Wybaw nas Pa:

Przez Chrzeſt, y Święty Poſt Twoy, Wyb:

Przez Krzyż, y Mękę Twoię, Wybaw n:

Przez śmierć y pogrzeb Twoy, Wybaw nas:

Przez Święte Zmartwychwſtanie Twoje,
Wybaw nas Panie.

Przez cudowne Wniebowſtąpienie Twoje,
Wybaw nas Panie.

Przez

Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zezłanie, Wybaw nas Panie.

W dzień sądu Twego, Wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Wyślu:

Abyś karanie od nas oddalić raczył,

Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś nas do pokuty prawdziwey przyprowadzić raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś Kościół Twój Święty sprawować, y zachować raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego, y wszystkie Duchowne Stany w Świętey pobożności zachować raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś nieprzyiaciele Kościoła Świętego poniżyć raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś Krolom y Panom Chrześcijańskim pokoy y zgodę prawdziwą dać raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkiemu ludowi Chrześcijańskiemu pokoy y iedność darować raczył, Wyślu:

Abyś też nas samych w służbie Twoiey Świętey utwierdzić y zachować raczył, Wyśłuchaj nas Panie.

Abyś myśli nasze ku Niebieskich rzeczy pożądanu podnieść raczył, Wyśłuchaj nas:

Abyś wszystkim Dobrodzieiom naszym wie-

kui-

kuißtą zapłatą uczynność ich nadgrodzić
raczył, Wyſłuchay nas Panie.

Abys dusze nasze, braci, powinnych y do-
brodziejow naszych od wiekuiſtego zatra-
cenia wyſwobodzić raczył, Wyſłuchay n:

Abys urodzaje ziemskie dać, y one wcale
zachować raczył, Wyſłuchay nas Panie.

Abys wſzystkie wierne umarłe wiekuiſtego
odpocznienia domieścić raczył, Wyſłucha:

Abys prozby nasze miſłościwie przyjąć ra-
czył, Wyſłuchay nas Panie.

Synu Boży, Ciebie proſimy, Wyſłuchay n:
Baranku Boży, który gładziſz grzechy ſwia-
ta, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży &c. Wyſłuchay nas Panie.

Baranku Boży &c. Zmiſuſz ſię nad nami.

Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.

Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon:

Kirye eleyſon. *Oycze nasz &c.*

Y nie wwoźdź nas na pokuſzenie,

Y Ale nas zbaw od złego, Amen.

P S A L M 93.

BOże weyźrzy ku wſpomózeniu me-
mu, Panie poſpiesz ſię ku ratunkowi
memu.

Niechay będą zawſtydzeni y pohańbieni,
ktorzy ſzukają dusze moicy.

Niech

Niech się obrocą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obrocą wstydząc się, którzy mi mówią Ehéy, Ehey.

Niech się weselą y radują w Tobie wszyscy, którzy cię szukają, niech zawždy mówią, niechay uwielbion będzie Pan, którzy miśnią zbawienie Twoje.

Jam iest ubogi y żebrak, Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim, y wybawicielem moim Ty iesteś, Panie nie omieszkiwayże.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

✠. Zachoway ślugi Twoje,

℣. Boże moy nadzieję mające w Tobie.

✠. Bądź nam Panie wieżą mocną,

℣. Od twarzy nieprzyjaciela.

✠. Niechay nic nie ziszcze na nas nieprzyjacieli.

℣. A syn nieprawości niech nam nieśmie szkodzić.

✠. Panie nie czyn nam według grzechow naszych,

℣. Y nie oddaway nam według nieprawości naszych.

✠. Modlmy się za Biskupa Rzymskiego N.

℣. Niech go Pan Bog strzeże, y zdrowo chowa, y łaską hoyną opatrzy na ziemi,

a niech

a niech go nie podaie na wolą nieprzyiacio-
łom iego.

Ÿ. Modlmy się za dobrodzieie nasze,

Ź. Racz Panie nadgrodzić wszystkim dobro-
dzieiom naszym dla Imienia Twego S.
żywotem wiecznym.

Ÿ. Modlmy się za wierne zmarłe,

Ź. Racz im dać Panie wieczne odpoczywa-
nie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Ÿ. Niech odpoczywają w pokoju,

Ź. Amen.

Ÿ. Zachoway Źugi twoie Boże Ź. Boże moy
nadzieję mające w tobie.

Ÿ. Żeśli im Panie pomoc z miejsca twego
Świętego,

Ź. A z Syonu rącz ich bronić.

Ÿ. Panie wysłuchay modlitwę moję,

Ź. Awołanie moje niech do ciebie przyidzie.

Modlmy się

BOże, ktoremu właściwa iest zmiłować się
zawsze, y przepuszczać, przyimiy prozby
nasze, aby nas y wszystkie Źugi twoie,
ktorych grzechy krępią, miłosierdzie do-
brotności twej łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać Panie, prosimy Cię, mo-
dlitwy pokornie Cię proszących, a od-
puść grzechy przed Tobą ie wyznającym:
abyś nas miłościwie y odpuszczeniem obda-
rzył, y pokojem.

Nie-

Niewyśławione miłosierdzie Twoje racz nam Panie łaskawie pokazać, abyś nas y od wszelkich grzechow oczyścił, y od kazi, którąśmy za nie zaśluzili, wyzwolodził.

O Boże! który grzechem bywałeś obrażony, a pokutą nam się ubłagać dopuszczasz, racz weyźrzeć miłościwie na prośby ludu Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a kazi zapalczywości Twoiey, którąśmy dla grzechow naszych zaśluzili, racz od nas odwrócić.

Wszehmogący wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim Biskupem Rzymskim N. a racz go według miłosierdzia Twego na drogę wiekuistego zbawienia wprowadzić, aby z daru Twego do tego, co się Tobie podoba, chętnie się miał, y to wszystką siłą swą uprzedmię wypełnił.

Boże! od ktorego Święte żądze, dobre rady, y pobożne sprawy pochodzą, racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, iakiego świat dać nie może, aby y serca nasze przykazaniu Twemu były poddane, y po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiey, czas nasz za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha S. serca nasze Panie, abyśmy nieczmazanym ciałem w Twoiey służbie trwali, a czystym sercem Tobie się podobali.

Boże

Boże wszystkich wiernych Stworzycielu y Odkupicielu, dajżom słuzebnikow y słuzebnic Twoich, racz dać wszystkim grzechow odpuszczenie, aby odpuszczenia, ktorego zawsze pragnęli, przez nabożne proźby dostąpili.

Prośiemy Cię, Panie Boże nasz, abyś sprawy nasze Boskim Twym natchnieniem uprzedzał, y ratunkiem do fortunnego końca przywieść raczył; aby wszelka nasza modlitwa y sprawa od Ciebie zawsze początek brała, y przez cię po zaczęciu dokończenie miała.

WSzechmogący wieczny Boże, który nad żywemi y umarłemi panujesz, y nad temi, o których od wieku wiesz, że dla wiary y uczynkow Twoimi bydź mają, miłosierdzie pokazuiesz, prośiemy pokornie Majestatu Twego, aby ci wszyscy, za ktoreśmy modlitwy czynić umyślili, y którzy albo ieszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się już z nim, ciało tu zostawwszy, rozstali, za przyczyną Wszystkich Świętych Twoich, z miłościwey łaskawości Twoiey wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje y króluię w iedności Ducha S. Bog przez wszystkie wieki wiekow. *g.* Amen.

- Ÿ. Panie wysłuchaj: &c. Ț. A wołanie: &c.
 Ÿ. Niechaj nas wysłucha Wszechmogący, a
 miłosierny Pan. Ț. Amen.
 Ÿ. A wiernych dusze z miłosierdzia Bożego
 niech odpoczywają w pokoju. Ț. Amen.

P R A W D Z I W E

Zwierciadło dla Człowieka.

O Człowiecze mizerny y nikczemny! czym
 byłeś? czym jesteś, y czym będziesz?

Byłeś w żywocie, jesteś na wygnaniu,
 będziesz w grobie.

Byłeś nasienie smrodliwe, jesteś wor gno-
 iu, będziesz pastwą robaków.

Byłeś płod mizerny, jesteś człowiek, bę-
 dziesz trupem.

Roku przeszłego byłeś, tego ieszcze jesteś,
 przyszłego podobno nie będziesz!

To co byłeś, nic jest; to co jesteś mo-
 mentalna jest; to co będziesz, ah! wieczna jest.

Byłeś poczęty w grzechu pierworodnym,
 jesteś teraz pełen grzechow uczynkowych.

A któż wie, czy nie będziesz ogniem ska-
 rany piekielnym?

Byłeś dość mizernym, gdyś się na świat
 rodził; jesteś mizerniejszym teraz, zostając na
 świecie; będziesz najmizerniejszym, gdy
 zchodzić ze świata będziesz.

Kiedyś

Kiedyś był iedno nic, toś był bez boia-
źni potępienia, y bez nadziei zbawienia.

A teraz iuż iesteś wąpiłwy nadziei, y w
wielkim niebepieczęństwie.

Będziesz zaś albo na wieki szczęśliwy, albo
na wieki nieszczęśliwy.

Tak byłeś, żeś nie mógł być potępiony;
tak iesteś, że ledwie bądź możesz zbawio-
nym.

Czym byłeś? wiesz, żeś był ładaco; czym
iesteś nie wiesz, żeś łalki nie pewien; czym
będziesz nie wiesz, bo o zbawienie nie iesteś
troskliwy.

Teraz tedy z Świętym Bernardem pil-
niey, uważay.

Z kąd pochodzisz? a zawstydź się; gdzie
iesteś? a wzdychay; co będziesz, a lękay się.

Y tak zważywszy czas przyszły, terazniey-
szy, y przyszły, niech zawsze myśli y serce
twoie wstydem, żalem, y bojaźnią napeł-
niają, myśląc ustawicznie czym byłeś, czym
iesteś, y czym będziesz, mizerny człowiecze.

Dlaczego prosz Boga codziennie, mówiąc:
czym przedtym zgrzeszyłem, Panie to mi
łaskawie wybac, czym teraz błędę, to na
prostą Przykazań Twoich drogę prowadz.

Zaś w godzinę śmierci do szczęśliwey za-
prowadz wieczności, Amen.

INSTRU-

INSTRUKCYA

Dla chorych ; Pobożny chory powinien trzy rzeczy czynić.

Cierpieć , posłusznym być , y umierać.

Cierpieć dla Boga ,

Posłusznym być ludziom ,

Umierać sobie samemu.

Cierpieć odważnie ,

Posłusznym być pokornie ,

Umierać spokojnie.

Cierpieć wszystkie przykrości , które mu się dzieją.

Posłusznym być wszystkim , którzy nim rządzą.

Umierać temu wszystkiemu , czego się boi , y czego pragnie.

Cierpieć bez szemrania.

Posłusznym być bez opierania się.

Umierać bez bojaźni.

Cierpieć iako grzesznik.

Posłusznym być iako Chrześcianin.

Umierać iako Święty.

Cierpieć , przyjmując wszystko , cokolwiek Bogu się podoba na niego zeknąć ; być posłusznym , czyniąc wszystko , cokolwiek się ludziom podoba około niego rozporządzać ; umierać , oddając duszę w ten czas , gdy się Panu Bogu podoba go zawołać.

O moy Boże! a ze mną co przy śmierci będzie? którym podobno jedney godziny służnie na chwałę y usługę Jezusowi niełożył? iako ia w ten czas trwożyć z sobą będę, gdy mi wszystkie grzechy moje w oczach staną? y sam czas, którym na próżności strawił, instygować na mnie, y wieczną mi grozić śmiercią będzie! O Jezu wogroycu się lekaiący! zastąp mnie krwawym potem Twoim na ow czas, y złękniem Twoim umocniy duszę y serce moje.

A K T Y,

Ktore się przy konających cichym głosem mówić mogą, aby ie myślą wymawiali.

Oycze Niebieski! otoż teraz duszę moję na Twoje ręce testamentem oddaę, abyś ią do miłosierdzia Twego przyjął, którąś na obraz Twoy stworzył.

Wyznaę, że naywiększym na świecie grzesznikiem iestem, ale też wiem, żeś Ty naylepszy na Niebie Oyciec.

Pamiętay na krew niewinną iedynaka Twego, obacz twarz jego dla mnie zsiniałą, a dla miłości jego odpuść mi złości moje.

Jezu

Jezu dobrotliwy ! Jezu umęczony , Jezu za grzechy moje na Krzyżu w boleściach konający , przabądźże mi na pomoc tej godziny , a nie day duszy mey ginąć.

Ciężkie są złości moje dotąd popełnione, ale ważniejsza Krew Twoja do ostatniej kropli za mnie wylana!

Serca mego pociecho naywiększa ! Rany Jezuśowe , niechayże się z wami iść jeszcze naciśzę.

Day mi mieysce , słodki Jezu, w otwartym Boku Twoim , tam się cisnę przed napęcią czartowską , tam Cię o gośpodę proszę.

Jezu nayukochańszy ! byłeś mi zawsze Jezuśem , bądźże y teraz , kiedy mi cię naywięcey potrzeba.

Zabieram się w drogę wieczności , w krainę ciemności , świećże mi łaską Twą Duchu Przenayświętszy.

Matko Jezuśowa! Matko konających , Nayświętsza Marya , teraz przybyway do mnie , poday mi miłosierną rękę , abym na tym końcu życia mego nie zginął.

Mdleję w śmiertelnych siłach , Nayśłodsza Marya , zakrapiayże mnie mlekiem łaskawości y dobroci Twey , y pokaż mi się miłosierną Matką , w Tobie do ostatniego momentu pokładam nadzieję moję.

Jezus

Jezus, Marya, Jozef, oddałem wam już dawno duszę y ciało moje w opiekę, oddałem wam y ten koniec ostatni życia mego.

Święty Jozefie! ocierayże śmiertelne poty moje, ciesz mnie poki ducha mego Bogu nie oddam.

Barbaro Święta! czas już przybliżył się opieki twoiej, o którą prosiłem cię zawsze, abyś przy ostatnim konaniu moim była, bądźże y teraz.

Aby jedney pokutującej łezki zebrzę od ciebie Patronko moja Magdaleno Święta, abym nią odkupił się z grzechow moich.

Teraz niedopuszczay przystępu do mnie piekielnym pokusom, Anielskich Pułkow Hetmanie Michale Święty, których iakom się raz odrzekł, tak y teraz się odprzyśięgam.

Koniec idzie życia mego, koniec także prac moich, naywiernieyszy moy sługo Święty Aniele Strożu, dziękuję za wszystkie około mnie starania twoie, y proszę, abyś mię zaprowadził do twego y mego Stworzyciela.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, Jezus, Marya, Jozef, do Was idę, Wam się oddałem na wieki.

Boże przybądź mi na pomoc, y na ratunek moy pośpiesz, Zmiśuy się nade mną Boże moy, według wielkiego miłosierdzia
Twoego

Twego, a odpuść grzechy moje. O do-
brotny Jezu! Jezusie Synu Dawidow zmi-
śлуй się nade mną, poki iest czas łaski y zmi-
łowania Twego.

Przymiuję Boże moy od Ciebie tę choro-
bę, y chcę ią cierpieć dla miłości Twoiey,
ktora ci ofiaruję na dosyć uczynienie za grze-
chy moje, łącząc przy tym sprawy y uczyn-
ki moje z zasługami Jezusa mego.

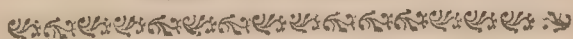
Nayłodszy Jezu! proszę Cię przez onę
gorzkość, którąś cierpiał na Krzyżu dla mnie,
osobliwie kiedy dusza Twoja wychodziła z
Ciała Twego, zmiśлуй się nad duszą moją,
kiedy z ciała mego wychodzić będzie.

Wyprowadź z więzienia duszę moję Pa-
nie, a w ranach Twoich Najsświętszych za-
pisz iey gospodę, tam ią zakryj przed obli-
czem gniewu Twego na sądzie Twoim.

Pod Twoję obronę uciekam się Święta Ro-
ża. Rodzicielko w godzinę śmierci mojej.

Święty Michale! obrońco dusz wszystkich,
Święty Aniele Strożu Opiekunie moy, przy-
bądźcie na pomoc, y na strasznym sądzie Bo-
skim ratujcie mię.

O Niebo! o Niebo miłe! kiedyż wnidę
do ciebie, pragnę Cię moy Jezu widzieć w
chwale Twoiey.



LITANIA

Z A U M A R Ł Y C H.

Kiry eleyson, Chryste eleyson,
Kiry eleyson.

Święta Marya, Modl się za niemi.

Święty Michale, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Aniołowie y Archaniołowie, Modlcie się za niemi.

Święty Ablu, Modl się za niemi.

Wszyscy sprawiedliwi, Modlcie się za niemi.

Święty Abraamie, Modl się za niemi.

Święty Janie Chrzczicielu, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Patryarchowie y Prorocy,
Modlcie się za niemi.

Święty Piotrze, Modl się za niemi.

Święty Pawle, Modl się za niemi.

Święty Jędrzeiu, Modl się za niemi.

Święty Janie, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Apostołowie y Ewangeliściowie, Modlcie się za niemi.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modlc:

Wszystkie Święte Niewinnięta, Modlcie się:

Święty Szczepanie, Modl się za niemi.

Święty Wawrzyńcze, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się za:
Świę-

Święty Sylwestrze, Modl się za niemi.

Święty Grzegorzu, Modl się za niemi.

Święty Augustynie, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Biskupi y Wyznawcy,
Modlcie się za niemi.

Święty Benedyckie, Modl się za niemi.

Święty Franciszku, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Zakonnicy y Pustelnicy,
Modlcie się za niemi.

Wszyscy Święci y Święte Boże, Przyczyni-
cie się za niemi.

Bądź im miłościw, Wyśłuchay nas Panie.

Bądź im miłościw, Wybaw ich Panie.

Od gniewu Twego, Wybaw ich Panie.

Od mąk piekielnych, Wybaw ich Panie.

Od śmierci wieczney, Wybaw ich Panie.

Od mąk Czystcowych, Wybaw ich Panie.

Od wszelkiego złego, Wybaw ich Panie.

Od mocy diabelskiej, Wybaw ich Panie.

Przez Narodzenie Twoje, Wybaw ich P.

Przez Krzyż y Mękę Twoją, Wybaw ich P.

Przez śmierć y pogrzeb Twój, Wybaw ich:

Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje,

Wybaw ich Panie.

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,

Przez łaskę Ducha S. Pocieszyciela, Wybaw:

W dzień sądu Twego, Wybaw ich Panie.

My grzeszni wołamy, Wyśłuchay nas Panie.

Abys

Abyś im winy odpuścić raczył, Wyfluchay
nas Panie.

Kirye eleyson, Chryste eleyson,
Kirye eleyson.

M O D L I T W A.

Prosiemy miłościwey dobroci Twoiey Boże,
abyś zług Twoich dług, grzechy im od-
puściwszy, przyjąć raczył, y z Aniołami Two-
imi pomieścić w Krolestwie wiecznym. Kto-
ry żyjesz y krolujesz Bog na wieki wieków,
Amen.

Marya Matko miłości,
Matko pełna łaskawości,
Broń nas od przeciwney strony,
Przy śmierci doday obrony;
Jezu z Panny narodzony,
Bądź dziś od nas wyflawiony
Z Oycem y Duchem spółecznie,
Bądź od nas uwielbion wiecznie.

Te DEUM Laudamus.

Ciebie o Boże chwalemy,
Ciebie Panem być wyznawamy.
Tobie Oycu wiekuistemu wszystek ziemski o-
krąg cześć oddawa.
Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie Niebiosy y
wszystkie Mocarstwa,
Tobie Cherubinowie y Serafinowie, nieprze-
stającym głosem śpiewają:

Świę-

Święty, S. S. Pań Bog Zastępów.
Pełne są Niebiosa y ziemia Maięstatu Chwa-
ły Twoiey.

Ciebie prześławny Chor Apostolski,
Ciebie chwalebny Poczet Prorocki.
Ciebie świetne Woysko chwalebnych Męczen-
ników wyśławia.

Ciebie po wszystkim świecie S. Kościół wy-
znawa,

Oyca niezmiernego Maięstatu.

Chwalebnego też y prawdziwego, a Jedno-
rodzonego Syna Twego,

Y Ducha S. Pocieszyciela.

Tyś ieś Krol chwały, o Chryście Panie,

Ty Oyca wiecznym ieśes Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla
zbawienia naszego, niechydzięś się w Pa-
nieńskim Żywocie mieszkanem.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś
Krolestwo Niebieskie wierzącym.

Ty na Prawicy Bożej siedzisz w chwale Oy-
ca Twego.

A wierzymy temu, iż przyidziesz nas sądzić,
Przeto prosimy ciebie, racz poratować klugi
twoie, drogą Krwią twoją odkupione,

Y racz nas z twoimi Świętymi chwały wie-
czney obdarzeniem opatrzyć.

Zbawże lud twoy Panie, y racz błogosławić
dziedzictwu twemu.

A rządź ie, y podwyższay ie aż na wieki.
Na każdy dzień błogosławimy cię,
Y chwalemy Imię Twoje na czas wieczny,
y na wieki wieków.

Racźże na tego dnia Panie od grzechu ka-
żdego uchować.

Zmiśuy się nad nami Panie ! zmiśuy się nad
nami.

Niech się wślawi miłosierdzie. Twoie Panie
nad nami, gdyż w Tobie nadzieię po-
kładamy.

W Tobiem Panie nadzieię moję położył: nie
dayże mię na wieczne pohańbienie.

Błogosławmy Oycę, y Syna y Ducha Świętego,
Cześć y chwałę iemu dawaymy na wieki.

Ÿ. Panie wysłuchay Śc. R. Awośanie nasze Śc.

Ÿ. A dusze wiernych zmarłych Śc. R. Amen.

M O D L I T W A.

O Boże ! którego miłosierdzia niemasz li-
czby, a dobroci skarb iest nieprzebrany,
wielce miłościwemu Twemu Maieństwu Bo-
skiemu za darv nam dane dziękuiemy ; zawzdy
o to prosząc łaskawey dobroćliwości Twoiey,
abyś ty, który proszącym ciebie dawasz to, o co
cię proszą, nie raczył nas z łaski swey wypu-
szczać, ale ku zapłatom wiecznym sposobnemi
raczył sprawić. Przez Pana naszego Jezusa
Chrystusa, Amen.

RE-

R E G E S T R.

<i>Życie , Cuda , y Nabożeństwo do Świętej Tekli , aż do Karty</i>	1.
<i>Modlitwy Poranne.</i>	1.
<i>Litania o Imieniu Jezus.</i>	5.
<i>Modlitwy Wieczorne.</i>	9.
<i>Litania o N. M. Pannie.</i>	11.
<i>Modlitwy przed Spowiedzią.</i>	13.
<i>Modlitwy po Spowiedzi.</i>	23.
<i>Przygotowanie się do S. Kommunii.</i>	26.
<i>Modlitwy po Kommunii.</i>	29.
<i>Litania o N. Sakramencie.</i>	31.
<i>Rozmyślanie Męki Pańskiej.</i>	35.
<i>Litania o Wszystkich ŚŚ.</i>	51.
<i>Akty przy konających</i>	65.
<i>Litania za umarłych.</i>	69.
<i>Te Deum Laudamus , po Polsku</i>	71.

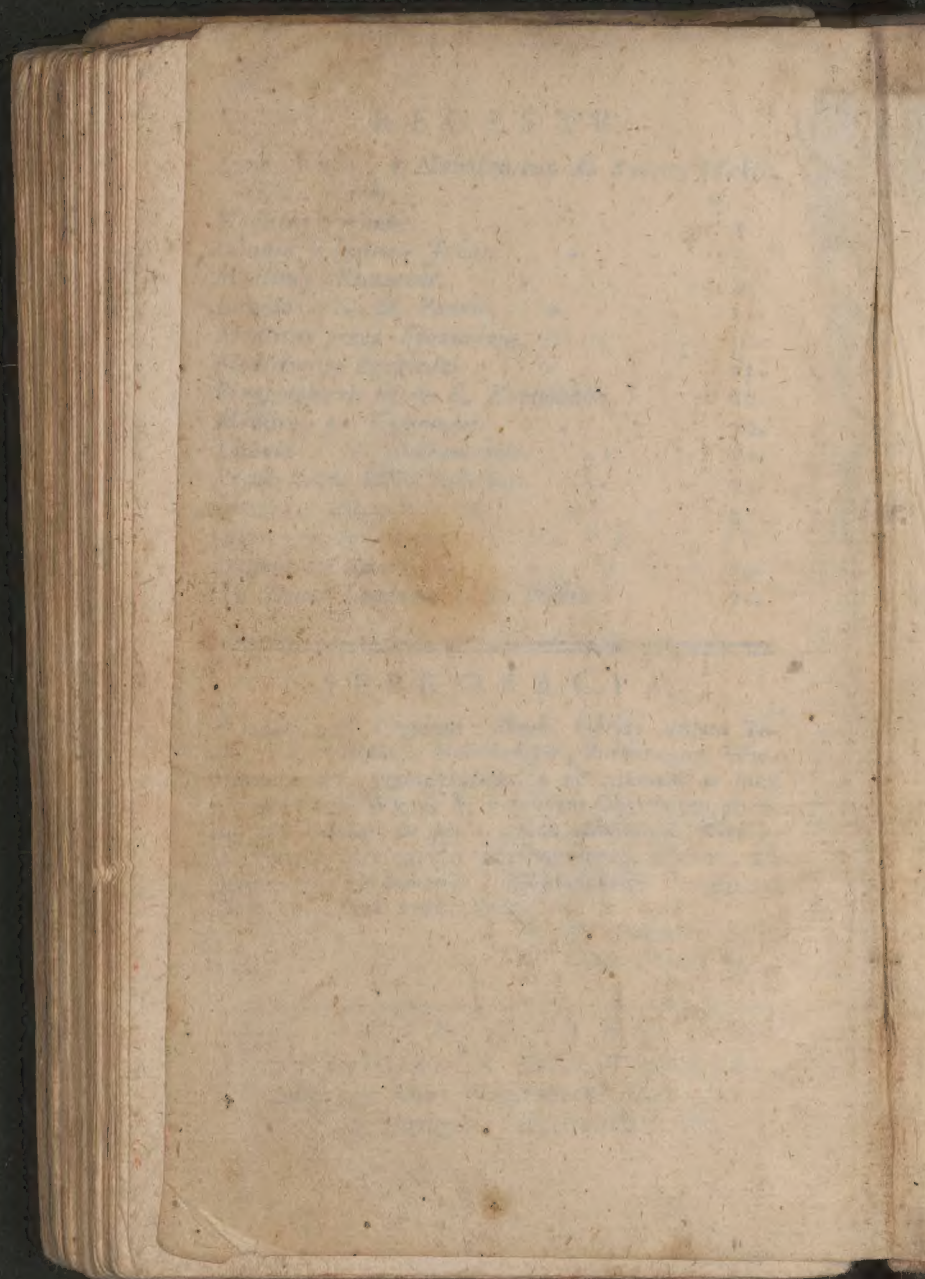
A P P R O B A C Y A.

Xiążkę pod Tytułem : *Skarb Ukryty Święta Tekla* , z Przydatkiem Nabożeństw , Porannego y Wieczornego &c. przeczytałem , a że niemasz w niej nic przeciwko Wierze S. y dobremy Obyczajom , to samo zaświadcza , że iest z trzech nabożnych Xiążek , w różnych Dyecezyach approbowanych , zebrane , ku pomnożeniu Pobożności , zaświadczam. Działo się
Dnia 18. Lipca 1784. Roku.

X. M. Stadnicki S. P.
Cenzor Xiąg. mp.

I M P R I M A T U R.

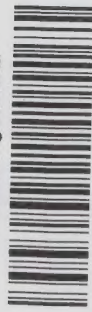
X. FRANCISZEK DREWNOWSKI,
Koadiutor Opat Wągrowiecki , Kanonik
y Surrogator Warszawski mp.



120

078733 22.VIII.70

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023241

